

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Henlein wyjaśnia i grozi

W wywiadzie prasowym oświadczył, że zwleknięcie z reorganizacją może poważnie zagrażać przyszłości Czech „Odrzucenie naszych żądań byłoby decyzją bardzo niefortunną”

LONDYN, 15 czerwca (PAT). „Evening Standard” zamieszcza wywiad z Henleinem, uzyskany przez korespondenta berlińskiego tej gazety na temat Czechosłowacji.

Wybory samorządowe — oświadczył Henlein — wykazały, że przeszło 90 proc. Niemców sudeckich głosowało za moją partią, która tym samym jest jedynie upoważniona do przemawiania w imieniu Niemców w Czechosłowacji. Zamiarem moim jest uzyskać spełnienie moich żądań drogą rokowań. Przekonany jestem, że mimo szerokiej trudności, politycy czescy wreszcie zrozumieją, że metody stosowane w ciągu ostatnich 20 lat nie prowadzą do pokoju i uświadomią sobie, iż spokój i ład może być przywrócony jedynie przez udzielenie równości i sa-

morządu trzy i pół milionowej ludności Niemców sudeckich.

Na zapytanie korespondenta, czy uważa za możliwe rozwiązanie kwestii sudeckiej bez równoczesnego rozwiązania zagadnień innych mniejszości, jak słowackiej, polskiej i węgierskiej czy też uważa, że sprawa wszystkich mniejszości musi być załatwiona jednocześnie, Henlein oświadczył:

Istotnie tak się składa, że wszystkie narodowości niejednokrotnie przemawiając we własnym imieniu, podnosiły zarzuty przeciwko rządowi i wysuwały podobne żądania wobec państwa.

Dlatego też państwo czechosłowackie musi we własnym interesie znaleźć rozwiązanie, aby pozyskać niezadowolonych. — Przystępując do praktycznego

rozwiązania zagadnienia narodowościowego, decydującą rolę, rzecz oczywista odegrają myśli twórcze, oraz obszary zaludnione, każdej poszczególnej narodowości. Nikomu nie odmawiamy analogicznych praw.

Z kolei korespondent zapytał, czy Henlein uważałby pokojowe rozwiązanie kwestii sudeckiej za możliwe O ILEBY RZĄD CZECHOSŁOWACKI KATEGORYCZNIE ODRZUCIŁ ŻĄDANIA NIEMCÓW SUDECKICH, Henlein odpowiedział:

„Uważałbym odrzucenie żądań sudeckich przez rząd praski za decyzję bardzo niefortunną. Nie sposób aby na dalszą metę państwo opierało się przekonaniu, iż idzie ku niepewnej i niebezpiecznej przyszłości. Dalsze zwleknięcie z zasadniczą reorganizacją MUSI Z KONIECZNOŚCI

BARDZO POWAŻNIE ZAGRAŻAĆ PRZYSZŁOŚCI CZECHOSŁOWACJI”.

Zagadnienie narodowościowe w Czechosłowacji — oświadczył dalej Henlein — ZNANE JEST DZIŚ JAKO ZAGADNIENIE MIĘDZYNARODOWE.

Nikt nie ludzi się, że utrzymanie obecnego stanu rzeczy przed stawiałoby STAŁE ZAGROŻENIE POKOJU EUROPEJSKIEGO. Posiadam powody do przypuszczenia, że mocarstwa zachodnie same podejmą inicjatywę, w razie gdyby mój plan pokojowego rozwiązania się nie powiódł.

Na zakończenie korespondent zauważył, że ostatnio częściej opinii świata ocenia zagadnienie sudeckie coraz bardziej pod kątem widzenia WALKI MIĘDZY NIEMCAMI A CZECHOSŁOWA-

CJĄ, spychając tym samym zagadnienie Niemców sudeckich na drugi plan i zapytał, czy tendencja ta jest uzasadniona.

Na pytanie to Henlein odpowiedział, że wiele osób postronnych nie zdaje sobie sprawy z tego, że zagadnienie czechosłowackiej korzeniami swoimi tkwi całkowicie wewnątrz kraju, skupiając się głównie dookoła traktowania nie czeskiej mniejszości i że zagadnienie to nie ma nic wspólnego z tendencjami Rzeszy do hegemonii nad Czechosłowacją. Oczywiście naród niemiecki w ramach Rzeszy głęboko obehodzi nasza dola i nasza walka, gdyż jesteśmy przecież złączeni węzłami jednej rasy, języka i kultury. Nie mniej jednak w Rzeszy niemieckiej nikt nie myśli o zastosowaniu przemocy.

NOWA PLATFORMA POROZUMIENIA W CZECHACH

Za podstawę rokowań przyjęto memorandum Niemców sudeckich i statut narodowościowy

Sejm nie będzie zwołany przed 15 lipca roku bieżącego

PRAGA, 15 czerwca. (PAT). Urzędowo komunikują: We wtorek wieczorem przedstawiciele stronnictwa Niemców sudeckich, posłowie Kundt, Peters i Rosche oraz dr. dr. Sebekowski i Schicketanz udali się do premiera Hodży celem zaznaczenia się z odpowiedzią rządu na memorandum stronnictwa Niemców sudeckich.

Premier Hodża oświadczył przybyłym w imieniu rządu, iż rząd uważa za MEMORANDUM STRONNICTWA NIEMCÓW SUDECKICH ORAZ STATUT NARODOWOŚCIOWY RZĄDU ZA PODSTAWĘ ROKOWAŃ.

Aby umożliwić obu stronom ustalenie ich punktów widzenia następną rozmowa odbędzie się w najbliższych dniach.

Po oświadczeniu premiera poseł Kundt zaznaczył, że memorandum stronnictwa Niemców sudeckich nie ma charakteru teoretycznego, lecz jest wyrazem potrzeb, których uwzględnienie po 20-letnich doświadczeniach stało się konieczne celem zabezpieczenia niemieckości

ci obszaru sudeckiego oraz nowej reglamentacji warunków politycznych w państwie.

Hodża o prez. Benesza

PRAGA, 15 czerwca. (PAT). Dziś odbyły się znowu kilkugodzinne narady komitetu politycznego rady ministrów o czym został wydany komunikat oficjalny, stwierdzający, że poruszone były niektóre szczegóły, dotyczące uregulowania samorządu z punktu widzenia potrzeb narodowościowych oraz niektóre sprawy bieżące.

Ogólnie spodziewano się, że na dzisiejszym posiedzeniu komitetu politycznego zostanie ostatecznie ustalona redakcja statutu narodowościowego. — Jak się zdaje jednak, a brzmienie komunikatu oficjalnego to potwierdza, prace komitetu politycznego nie posunęły się jeszcze tak daleko.

Po zebraniu komitetu politycznego premier Hodża przyjęty był przez prezydenta Benesza, któremu zdał sprawę z wczorajszych rozmów z przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego. Poza tym premier

Hodża obecny był na posiedzeniu prezydium stronnictwa agrarnego, któremu również złożył sprawozdanie.

PRAGA, 15 czerwca. (PAT). Dziś już urzędowo potwierdzono wiadomość o tym, że sejm nie zostanie zwołany przed 15 lipca. Po raz pierwszy w historii parlamentaryzmu czechosłowackiego zachodzi wypadek, że przekroczony został termin dla przedyskutowania przez sejm projektów ustaw, przyjętych przez senat.

Obecnie prezydent republiki na mocy ustaw będzie mógł zdecydować o podpisaniu lub niepodpisaniu ustaw, uchwalonej tylko przez jedną izbę, a tym samym o nadaniu jej mocy prawnej.

Konkretnie chodzi w tym wypadku o kilka ustaw gospodarczych i administracyjnych mniejszego znaczenia.

Wspólny front demokracji

PRAGA, 15 czerwca. (PAT). Dziś odbyła się w gmachu sejmu wspólna narada czeskich i nie-

mieckich socjal-demokratów, na której postanowiono we wszystkich zagadnieniach wewnętrzno-politycznych występować wspólnie.

Konferencja u min. Bonnet

PARYŻ, 15 czerwca. (PAT). — Minister Bonnet przyjął dziś ambasadorów angielskiego i niemieckiego. Rozmowy dotyczyły sytuacji europejskiej, w szczególności zagadnienia czechosłowackiego.

Chamberlain nie odpowiada

LONDYN, 15 czerwca. (PAT). Premier Chamberlain zainteresowany został dziś w izbie gmin, czy zechce zapewnić, że rząd brytyjski nie myśli o rewizji granicy, jako o możliwym rozwiązaniu zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji. Odpowiedź premiera brzmiała, jak następuje:

„Rząd jego królewskiej mości nie ma zamiaru precyzować

warunków, które jego zdaniem byłyby stosowne dla rozwiązania zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji. Ta sprawa jest obecnie omawiana między rządem czechosłowackim a przedstawicielami partii Niemców sudeckich. Rząd JKM ufa, że dyskusje te zakończą się porozumieniem, na które obie strony zgodzą się”.

Chamberlain uchylił się więc od udzielenia wyraźnej odpowiedzi na interpelację.

Węgry zaproszeni

BUDAPESZT, 15.6. (PAT). — Wedle doniesień węgierskiej agencji telegraficznej z Bratislavy, kierownictwo zjednoczonej partii węgierskiej w Czechosłowacji otrzymało urzędowe pismo z prezydium rady ministrów, zawiadamiające przywódców partii, że premier Hodża pragnie w najbliższych dniach zaprosić ich na rozmowy informacyjne w sprawie rozwiązania kwestii narodowościowej. Dokładny termin zakomunikowany będzie później.

Hitlerowska ofenzywa w Polsce

Niedawno opublikowany memoriał ludności polskiej, zamieszkałej na rdzennie polskiej ziemi, będącej pod zaborem pruskim, a opisujący w sposób wstrząsający, niedole, cierpienia, prześladowania, stosowane jedynie z powodu przyznawania się do narodowości polskiej, wywołał uszczypliwie ironiczne uwagi w naszej prasie hitlerowskiej.

W Łodzi, gdzie zachwałność hitlerowców zwraca już powszechną uwagę, pozwoliła sobie miejscowa ich gazeta nawet na takie sprośzenie, że polski memoriał „zasługuje na specjalne przestudiowanie przez organy zarządu narodu niemieckiego w Polsce, które znajdują w nim doskonały wzorowy wykaz żądań strzeżenia praw narodowych przez mniejszość”. Każdy, daleki od jakichkolwiek uczuć szowinizmu, czy nienawiści plemiennej, musi bezstronnie stwierdzić, iż chyba Niemcom źle się nie dzieje pod każdym względem w Polsce.

Gdy ludność polska w Rzeszy licząca zgórą półtora miliona głów, posiada 58 szkół powszechnych, w tym państwowych — 6, wobec czego jedynie uczęszczać do nich może 2.000 uczniów, Niemcy w Polsce, licząc połowę liczby Polaków w Niemczech, a więc 750.000, mają szkół 579, w tym państwowych — 490 i 50.000 uczniów. U nas co piętnasty nie może uczęszczać do państwowej szkoły niemieckiej, zaś w Hitlerii co 750 Polak może uczyć się w ojczystym języku, a co 7.500 uczęszcza do państwowej szkoły o języku wykładowym polskim.

Wobec 490 państwowych szkół niemieckich w Polsce powinno być 1000 szkół polskich za kordonem, a jest — 6.

Szkół średnich polskich w Rzeszy jest — 2, 300 uczniów, a w Polsce niemieckich — 27 i 3250 uczniami.

W dziedzinie gospodarczej interesuje nas jeszcze pewna cyfra: polskich spółdzielni w Niemczech jest — 34, niemieckich w Polsce — 856.

Od pewnego czasu umiejętnie została przeprowadzona akcja niemieckiej ofenzywy gospodarczej na nasze zachodnie granice. Umiejętnie, gdyż kunsztownie zdolano podsunąć endekom wielkopolskim wroga w postaci rzekomego niebezpieczeństwa żydowskiego, a odwrócić od siebie uwagę.

Prusacy, stanowiący w Poznaniu i na Pomorzu około 9,5 proc. (gdy żydzi — 0,2 proc.) skupili w swych rękach przeszło 26 proc. całej własności ziemskiej, a 60 proc. najlepszych gruntów. 70 proc. wielkich majątków powyżej 400 hektarów mają obszarnicy niemieccy. Niezmiernie ważne z wielu względów, a specjalnie obronności państwa, gałęzie przemysłu nasi „genialni szermierze” wyzwolenia gospodarczego — antysemici oddali lekko w Wielkopolsce Niemcom i to — charakterystyczne — w ostatnich latach. Bekoniarnie, cukrownie, młyny, garbarnie, przetwórnice kartoflane, bodaj cała produkcja mleczna

stanowią wyłączną domenę niemiecką.

Na terenie wojew. poznańskiego, choć ludności niemieckiej jest niecałe 10 proc., jednak spółdzielni różnego typu wyraźnie niemieckich jest 471 wobec 358 polskich.

Gdy większość spółdzielni polskich wegetuje z braku kapitałów, niemieckie, przeważnie o szczupłej liczbie członków, skądś otrzymują pomoc finansową i drogą konkurencji zdobywają nawet polską klientelę.

O działalności „państwowotwórczej” tych placówek świadczyć może niedawny proces, który odsłonił rzeczywiste oblicze sojuszników nacjonalistów polskich w walce z żydami.

W jednej z gazet poznańskich postawiono zarzut kapitalistom

Radzimy wszystkim, którzy nie posiadają jeszcze losu do 1-ej klasy 42 Loterii zwrócić się do słynnej kolektury

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Ciągnięcie już w najbliższych dniach!!

niemieckim, posiadającym przedsiębiorstwa w Polsce, że wyciśnięte z polskich konsumentów pieniądze przeznaczą na wzmocnienie zbrojeń obcego państwa — Hitlerlandu.

Kapitałiści zaskarżyli autora artykułu do sądu o zniesławienie, jednak sąd okręgowy w Poznaniu stwierdził, że został przeprowadzony dowód prawdy, uniewinnił autora i potwierdził oficjalnie to, co pisała niezależna

prasa o roli niemieckiego kapitału w Polsce.

W dzisiejszej walce z elementem żydowskim niektórzy „geniusze” wyrazili nawet konieczność wzniesienia wysokich tam, uniemożliwiających przenikanie kultury polskiej do żydostwa, w obawie, by spolszczenie nie uczyniło wielkich postępów. W komentarzach do słynnych trzynastu punktów zaznaczono, iż inne grupy etniczne, a więc Niemców, chętnie widzi się w polskiej „wspólnocie narodowej”, a nawet wśród nich asymilacja uczyniła i czyni wielkie postępy.

Żle bardzo, gdy genialny polityk zadaje kłam suchym liczbom i pisze w formie dokonanej to, co może chciałby spostrzec, ale nie widzi tego, co jest w istocie.

Z cyfr, niestety, wysnuć można zupełnie inne wnioski.

W Łodzi w r. 1921 na 50.000 ewangelików przyznało się do narodowości niemieckiej 31.670, a więc niecałe 64 proc., czyli dwie trzecie. W roku 1931, przed zwycięstwem hitleryzmu, ale już

w okresie rozpętania szowinizmu pruskiego, na 56.159 ewangelików, uznało się za Niemców 53.562, 95,3 proc., czyli w ciągu dziesięciu lat wpływy kultury polskiej osłabły zgórą siedmiokrotnie.

W r. 1921 przyznawało się do polskości 36 proc., a w r. 1931 — 4,7 proc.

A co powiedziałyby statystyka dnia dzisiejszego?

Niedawno wydana została staraniem instytutu spraw społecznych w Warszawie niezmiernie ciekawa praca sumiennego badacza wsi polskiej — dr. M. KACPRZAKA. Omawiając stosunki w Płockim, autor, który przeprowadził gruntowną ankietę ludnościową tego terenu, twierdzi, że zamieszkała oddawna tam ludność niemiecka stano-

wiłaby odrębne wyspy, zupełnie nie związane nie tylko z kulturą polską, ale nawet jakimkolwiek sentymentem z państwem polskim. I tak wszędzie, w miastach i na wsi, poza szczupłą grupą tych, których nie zdołała opanować ideologia hitlerowska, wszędzie zwarta masa zgłajchszaltowana tworzy planowy wal niemieczyzny w Polsce.

Chyba tylko ślepy i głuchy lub naiwny, usypiany kołysanką

niemieckim, posiadającym przedsiębiorstwa w Polsce, że wyciśnięte z polskich konsumentów pieniądze przeznaczą na wzmocnienie zbrojeń obcego państwa — Hitlerlandu.

Kapitałiści zaskarżyli autora artykułu do sądu o zniesławienie, jednak sąd okręgowy w Poznaniu stwierdził, że został przeprowadzony dowód prawdy, uniewinnił autora i potwierdził oficjalnie to, co pisała niezależna

prasa o roli niemieckiego kapitału w Polsce.

W dzisiejszej walce z elementem żydowskim niektórzy „geniusze” wyrazili nawet konieczność wzniesienia wysokich tam, uniemożliwiających przenikanie kultury polskiej do żydostwa, w obawie, by spolszczenie nie uczyniło wielkich postępów. W komentarzach do słynnych trzynastu punktów zaznaczono, iż inne grupy etniczne, a więc Niemców, chętnie widzi się w polskiej „wspólnocie narodowej”, a nawet wśród nich asymilacja uczyniła i czyni wielkie postępy.

Żle bardzo, gdy genialny polityk zadaje kłam suchym liczbom i pisze w formie dokonanej to, co może chciałby spostrzec, ale nie widzi tego, co jest w istocie.

Z cyfr, niestety, wysnuć można zupełnie inne wnioski.

W Łodzi w r. 1921 na 50.000 ewangelików przyznało się do narodowości niemieckiej 31.670, a więc niecałe 64 proc., czyli dwie trzecie. W roku 1931, przed zwycięstwem hitleryzmu, ale już

w okresie rozpętania szowinizmu pruskiego, na 56.159 ewangelików, uznało się za Niemców 53.562, 95,3 proc., czyli w ciągu dziesięciu lat wpływy kultury polskiej osłabły zgórą siedmiokrotnie.

W r. 1921 przyznawało się do polskości 36 proc., a w r. 1931 — 4,7 proc.

A co powiedziałyby statystyka dnia dzisiejszego?

Niedawno wydana została staraniem instytutu spraw społecznych w Warszawie niezmiernie ciekawa praca sumiennego badacza wsi polskiej — dr. M. KACPRZAKA. Omawiając stosunki w Płockim, autor, który przeprowadził gruntowną ankietę ludnościową tego terenu, twierdzi, że zamieszkała oddawna tam ludność niemiecka stano-

NOWOCZESNA HALA TARGOWA przy ul. Ogrodowej Nr. 4

została wykończona i wynajmuje sklepy od 1 lipca b. r. Wiadomość na miejscu.

laznej Gwardii, gdyby zaczęło śpiewać „Dał nam przykład Cudneanu”, albo ktoś inny jeszcze od niego mocniejszy, gdyby zaczęło głosić, że Polska musi przyjąć nową ewangelię, co na Zachodzie objawiona została, gdyby zaczęło wprawiać, że niebezpieczeństwo od zachodniej ściany — to bajeczki dla niegrzecznych dzieci, gdyż niektóre mo carstwa wyrzekły się swoich pierwotnych planów — na Bagdad, a nie na Gdynię mają zamiar swoją ekspansję kierować — to na miłość Boską — patrzmy dobrze tym panom na palec. Nie dlatego, żeby od razu kontakt z Gestapo weszły i o jurgiel posadzać. W Polsce, jak wiadomo, dużo się robi bezpłatnie i z głupoty takich rzeczy, za które gdzieś grubo trzeba zapłacić. Ale tak, jak to mówią na wschodzie: na wszelki pożarny wypadek”.

Ostatnio — w okresie naprężenia czesko-niemieckiego — z wszystkich stron Polski alarmują o napływie hitlerowskiej bibuły propagandystycznej. Nie mamy na myśli tylko różnych książek, map, wykresów, w których granice Prus wytyczano gdzieś w pobliżu Warszawy, podręczniki szkolnych, z których zionie zoologiczna nienawiść do wszystkiego co polskie, ale perfidną bibułę, kolportowaną po mieszkaniach polskich, broszury, przesyłane pocztą. W drukach tych chyttrze fałszuje się historie, wzbudza się nienawiść do państw, z którymi łączy nas sojusz, pisze się bzdury o potęgę naszego wyjątkowego sojusznika, o rozkoszach, w jakich wprost tarza się chłop i robotnik w raju hitlerowskim. Głównie bibuła ta przychodzi z Wrocławia i Hamburga z jakiegoś „Deutscher Fichte Bundu” i jest równie kolportowana wśród ludu przez miejscowych Niemców.

Jak ten raj w istocie wygląda, opowiadał mi przed kilkoma dniami pewien łódzki Niemiec, który w sprawach handlowych bawił przez kilka tygodni w Saksonii i Turynii. Gdy rozwiązały się języki pocziwym sasom, wówczas dopiero mój rozmówca dowiedział się prawdy o gospodarce, o bytowaniu w owym obozie wojennym w czasie pokoju. Z uśmiechem powiedział mi uczestnicy swego „raju” za życia, że chyba tylko poza granicami Niemiec są prawdziwi hitlerowcy.

W opinii Niemiec i Gdańska najgorliwszych hitlerowców posiada Łódź.

Przecież nie jest tajemnicą stanu, iż na czele najwstrętniejszych roboty na Śląsku Opolskim i w Gdańsku stoją łódzkie „syny”. W sprawie stosunków na naszym Śląsku kilkakrotnie wystąpił publicznie na łamach prasy robotniczej wybitny działacz i przywódca górników p. STAN-CZYK, którego artykuły musiały na każdym Polaku wywrzeć silne wrażenie. Zacytował on list starego górnika z h. zaboru pruskiego, więźnia politycznego, uczestnika powstań śląskich i akcji plebiscytowej.

Ów górnik pisze m. in.: „Mieszkać tuż przy samej granicy i z bólem w sercu widzieć prawie na każdym kroku wzrost agitacji hitlerowskiej; widzieć cofanie się polskiego stanu posiadania. Podczas pierwszych wyborów do sejmiku w r. 1922 Niemcy otrzymali

16 głosów, w 1926 r. przeszło 80 głosów. Obawiam się, że gdyby dziś odbyły się wybory, to Niemcy uzyskają około 50 proc. głosów”. Prosty górnik widzi przyczynę w tym, iż zrażono polskich robotników do polskiej kierownictwa i polskiego personelu technicznego w ciężkim przemyśle. Po pierwsze zatrzymano wielu Niemców, zniechędzonych przez lud pracujący jeszcze z czasów okupacji pruskiej, Niemców, którzy, udając Polonusów, pozostali tymi samymi polakożercami; następnie „dawniej był jeden dyrektor na dużych kopalniach, obecnie jest dwóch dyrektorów oraz zawiadowca, kierownik, 2 nadzysygarów itd. Tam, gdzie dawniej był 1 górnik, dzisiaj jest ich 3, gdzie było dawniej 3 robotników, jest dzisiaj tylko 1 robotnik... robotnik widzi synekury i protekcję... w tych warunkach narasta u robotników głuchy żal i gorycz, a więc uczucia szukające gwałtownie upustu. Stąd narastają na granicy nastroje hitlerowskie”.

Są i inne przyczyny tych nastrojów. Od wielu lat na Śląsku wegetują liczne rzesze bezrobotnych. Hitlerowcy swoich bezrobotnych wysyłają umyślnie do Nadrenii, a na ich miejsce celowo werbują bezrobotnych polskich i w ten sposób szerzą wśród głodnych i wynędzniałych propagandę antypolską, hitlerowską. Kończy stary górnik rozpaczliwy list: „Niemcy przez tyle lat nie zdołali nas zgermanizować, a teraz mają robić to różni panowie polscy, którzy zapomnieli, że pobyt ich na Śląsku nie jest po to, by zagarniali setki tysięcy złotych pensji i tantiem, ale po to, by pomogli nam robotnikom w umacnianiu Polski na tym terenie”.

Warto przeczytać ostatnie numery „Polski Zachodniej”, aby z przerażeniem dowiedzieć się o chytrej propagandzie antypolskiej i próbach penetracji politycznej i gospodarczej hitleryzmu na ziemi polskiej, głównie kresowe. Zapamiętajmy, że największe, zwarte grupy niemieckie właśnie zamieszkują na kresach.

Marszałek PIŁSUDSKI powiedział kiedyś podczas rozmowy w Sulejówku: „Polska, jeżeli nie chce zginąć ponownie, nie może być wasalem ani Moskwy, ani Berlina”.

Wedle źródeł, opublikowanych w Londynie i Paryżu, poza granicami Niemiec wychodzi 307 dzienników, uzależnionych pieniężnie od hitlerowców. Według tych samych źródeł dziesiątki tysięcy agentów, a może nawet setki tysięcy, rozsiadanych po całym świecie, szerzą akcję destrukcyjną. Kto baczenie przygląda się pewnym misternym akcjom, kto śledzi treść niektórych pism, drukowanych w języku niemieckim lub nawet w polskim, temu przypominają się gorzkie słowa „Czerwonej Róży” o tych panach, którym dobrze trzeba patrzeć na palec, jak i na tych głupców, którzy nawet „robią” bezpłatnie takie rzeczy, za które gdzieś trzeba grubo płacić.

Polska, jeżeli nie chce zginąć ponownie, nie może być wasalem ani Moskwy, ani Berlina — słowa te Wielkiego Marszałka winny stale przyświecać nam, jako memento mori w chwili obecnej.

Zgromadzenie Kupców w Łodzi

otwiera z nowym rokiem szkolnym

Liceum Handlowe

(DWULETNI)

Kancelaria, ul. Prez. Narutowicza 68,

przyjmuje codziennie zapisy; — Egzamin wstępny

23 czerwiec r. b.

Min. Świątosławski wyjechał do Bukaresztu

WARSZAWA, 15 czerwca. — (PAT). Dziś o godz. 15.50 odjechał do Bukaresztu minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świątosławski w towarzystwie dyrektora departamentu wyznań religijnych Potockiego, naczelnika wydziału nauki Kielskiego i asystenta inż. Tomassi.

Wprowadzenie w życie ustawy żydowskiej

BUDAPESZT, 15.6. (Tel. wł.) — W związku z przeprowadzeniem uchwalonej przez parlament t. zw. ustawy żydowskiej ukazało się wczoraj wieczorem rozporządzenie, którego mocą izby zawodowe: adwokacka, lekarzy i inżynierów, dopóty nie będą przyjmowały nowych członków, dopóki nie będą znane postanowienia, normujące stosunek liczbowy członków żydów do nie-żydów w przewidzianym ustawą okresie przejściowym.

Pożyczka angielska pokryta w ciągu 6 godzin

LONDYN, 15.6. (PAT) — Pożyczka obrony narodowej w wysokości 80 milionów funtów szterlingów, której subskrypcja otwarta została dziś o godz. 9-ej a zamknięta o godz. 15.30, została, jak się zdaje, pokryta w całości.

Trzęsienie ziemi w Austrii

WIEDEN, 15.6. (PAT) — W Austrii dało się odczuć wczoraj lekkie trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnych szkód.

Cztery tysiące osób weźmie udział w wyborach do izb lekarsko-dentystycznych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: W najbliższych dniach ogłoszony będzie urzędowo skład komisji wyborczej dla powołania do życia izb lekarsko-dentystycznych w całym kraju. W wyborach weźmie udział

Nowa platforma porozumienia w Czechach

(Dokończenie) Odebrany debiit

BERLIN, 15.6. (PAT) — Z Pragi nadeszły tu wiadomości o odebraniu debitu przez czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych niemieckiemu dziennikowi „Berliner Tageblatt”.

Skargi na sędziów

PRAGA, 15.6. (PAT) — Stowarzyszenie czecheskich adwokatów w Brnie Morawskim złożyło do prokuratora skargę na sędziów i prokuratorów narodowości niemieckiej, którzy dn. 13 maja r. b. na zebraniu w niemieckim domu w

Brnie ujawnili swoją przynależność do stronnictwa Henleina. Adwokaci czescy twierdzą, że w ten sposób sędziowie niemieccy przyjęli program, sprzeczny z ustawami i konstytucją czechosłowacką. Skargę podpisał wiceprezes morawskiej izby adwokackiej.

Ozon ma solidarnie głosować za wszystkimi projektami rządowymi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu klubu OZN pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego, minister Poniatowski, podsekretarz stanu Wierusz Kowalski i dyrektor Bobrowski zreferowali trzy projekty ustaw, dotyczące ministerstwa rolnictwa, a mianowicie o zabezpieczeniu podaży produktów powszedniego użytku, o gospodarce cukrowej i o obrocie hurtowym mięsem.

W ten sposób wznowiono dawny obyczaj, że na posiedzeniu klubu Bloku Bezpartyjnego członkowie rządu w poprzednim sejmie referowali i uzasadniali projekty rządowe.

Wprawdzie wczoraj nie doszło do żadnego głosowania, ale jak mówią posiedzenie ma wpłynąć na to, iż klub OZN-u będzie solidarnie głosował za projektami rządowymi. — Czy

to przewidywanie sprawdzi się, przekonamy się o tym nieza długo.

Ten sam system ma być zastosowany do projektów ustaw samorządowych. W tym celu zwołano na poniedziałek klub parlamentarny OZN-u. Na po-

siedzenie przybędzie podsekretarz stanu Korsak dla zreferowania projektów rządowych. — Premier gen. Składkowski w sprawie tych ustaw ani na plenum, ani w komisji, ani w klubie OZN-u, jak słyszeliśmy, zabierać głosu nie będzie.

Każda Loteria

przynosi szczęśliwym graczom lektury

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:

1.300.000.- złotych

Zakup więc los do I-ej klasy 42-iej Loterii w szczególnej kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

Konto P. K. O. Nr. 304.761.

KAFTAL--TO SYNONIM SZCZĘŚCIA

Dla delikatnych włosów dziecka

winno się używać najlepszych i najłagodniejszych środków! Przede wszystkim unikać należy szamponów alkalicznych, wytwarzających osad wapnienny. Zapewnicie swoim dzieciom na przyszłość piękne i zdrowe włosy, myjąc je niealkalicznym, pozbawionym mydła szamponem

BEZ MYDŁA
Szampon Czarna główka

Sztandar na kominie

PRAGA, 15.6. (PAT) — W nocy z 11 na 12 czerwca w miejscowości niemiecka Libina w powiecie Szumberskim nieznanymi sprawcami wywieziono na kominie cegielni wysokości 52 mtr. sztandar ze swastyką 6 mtr. długości. Schodząc z kominą powyrwał pręty żelazne aby uniemożliwić wejście na komin i usunięcie sztandaru.

Jako podejrzanego o to aresztowano 14 czerwca Erwina Swobode, nowoobranego członka zarządu gminy ze stronnictwa sudecko-niemieckiego i przewieziono go do więzienia w Olomuńcu. Tegoż dnia wieczorem Inność niemiecka niemieckiej Libiny urządziła pochód, który przed posterunkiem żandarmerii domagał się zwolnienia aresztowanego, po czym w spokoju rozszedł się.

Usunięcie sztandaru pozostało trudnym zadaniem technicznym, ponieważ wejście na komin jest prawie niemożliwe.

Ziemia znów drży

LIZBONA, 15 czerwca. (PAT) Obserwatorium meteorologiczne w Lizbonie zanotowało dnia 14 b. mies. o godz. 11.15 silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości około 12.000 klm.

Wyrok na Mc Calla ogłoszony będzie w czwartek

MIAMI, 15.6. (PAT) — Proces Mc Calla, oskarżonego o porwanie 5-letniego Skeegie Casha, wykaże winę oskarżonego. Wyrok będzie ogłoszony w czwartek rano.

BIURO-BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

ARNOLDA BRAWERMANA

PIOTRKOWSKA 43, II p. front, telefony: 175-85 i 265-91.
Zaprowadza i prowadzi księgowość na miesiąc i w biurze pg. wymogów Władz Skarbowych po cenach przystępnych: Biuro czynne: od 9-12 i od 4-7 pp.

Podwójna egzekucja w Berlinie Stracenie małżonków za działalność szpiegowską

BERLIN, 15 czerwca. (PAT). Dziś rano stracono małżonków Georga i Annę Schwitzer, skazanych wyrokiem trybunału za działalność szpiegowską na

rzecz obcego mocarstwa. — Schwitzerowie uprawiali działalność szpiegowską w ciągu 2 lat.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

LEON KRELL, Piotrkowska 79, tel. 145-54

Zaprowadza i prowadzi księgi handlowe pg. wymogów Władz Skarbowych. Opracowywanie szematów. Analiza bilansów. Kalkulacja. Reflektującym zaprowadzenie ksiąg — BEZPŁATNE PORADY.

Rezerwy na wyczerpaniu Kłopoty finansowe rządu palestyńskiego

LONDYN. — „Great Britain and the East” stwierdza w ostatnim numerze, że jeżeli sytuacja w Palestynie pozostanie taką jaką jest obecnie kraj stanie się w dziedzinie budżetowej w niedalekiej przyszłości poważnym ciężarem dla rządu w Londynie.

Wypadki kilku lat ostatnich — pisze „Great Britain” — przyczyniły się m. in. do tego, że rezerwy finansowe rządu palestyńskiego, które powstały z nadwyżek budżetowych w latach prosperity, kurczą się w szybkim tempie i w końcu ostatniego roku budżetowego wynosiły już tylko 2.400.000 f. szt., co jest bardzo poważnym spadkiem w

porównaniu do stanu szczytowego (z początkiem 1936 roku kapitał rezerwy rządu palestyńskiego przekraczał 6.000.000 f. szt.). Jest jasne, że nadejście niedługo dzień, w którym zasoby rezerwowe zostaną całkowicie wyczerpane i rząd palestyński będzie zmuszony zwrócić się o zasilki do metropoli.

Ale z drugiej strony jest też jasne, że kraj posiada już obecnie wszystkie elementy, niezbędne dla wielkiego rozwoju gospodarczego. Skoro tylko zostanie przywrócony spokój, droga dla przyszłego dobrobytu będzie ugotowana. Leży zaś w interesie wszystkich, by stało się to jak najprędzej.

Michalski skazany na 10 lat

B. pos. Idzikowski i Józef Miazga — na 5 lat więzienia

WARSZAWA, 15 czerwca. — (PAT) — Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie b. dyrektora departamentu Pawła MICHALSKIEGO, b. posła na sejm Edwarda IDZIKOWSKIEGO i in. — oskarżonych o popełnienie szeregu przestępstw o charakterze

kryminalnym. Na mocy wyroku: Paweł Michalski skazany został na 10 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

Na mocy ustawy amnestyjnej karę pozbawienia wolności oskarżonemu Michalskiemu zmniejszono do 8 lat więzienia.

Edwarda Idzikowskiego sąd

skazał na łączną karę 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

Józefa Miazgę skazano na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw.

Witolda Niesiołobdzkiego na 1 rok więzienia.

Oskarżonego Kaufmana Szymona sąd umiemił.

Spór o półtora miliarda franków

zdeponowanych przez Hiszpanię w Banku Francji

PARYŻ, 15.6. (PAT) — Przed pierwszą izbą sądu paryskiego toczyła się dziś interesująca rozprawa, dotycząca półtora miliarda franków złota hiszpańskiego, znajdującego się w depozycie Banku Francji. Fundusz ten znajduje się w Banku Francji od kilku lat, jako gwarancja dla transakcji handlowo-finansowych, przeprowadzanych w swoim czasie między Francją a

Hiszpanią. Obecnie przedstawiciele Banku Hiszpańskiego w Walencji i takiegoż banku w Burgos wystąpili do Banku Francji o wydanie im złota. Bank Hiszpanii w Walencji powołuje się na to, że jest bankiem państwowym rządu uznawanego dotychczas formalnie we Francji, jako jedyny rząd legalny Hiszpanii, natomiast przedstawiciel banku w Burgos poza argumenta-

mi, że rząd burgoski jest rządem pełniącym faktycznie władzę nad większą częścią Hiszpanii, powołuje się również na to, że posiada 40 tys. akcji dawnego Banku Hiszpańskiego, gdy natomiast bank mający siedzibę w Walencji ma tylko 5 tys. akcji.

Trybunał paryski postanowił wydać wyrok w tej sprawie za dwa tygodnie.

Min. Beck o polityce zagranicznej Polski

Podstawą współpracy między narodami może być tylko wzajemny szacunek dla idei, a nie jakiegokolwiek bloki

TALLIN, 15 czerwca. (PAT.) O godz. 11.15 p. minister Beck przyjął przedstawicieli prasy estońskiej. Zwracając się do licznie zgromadzonych dziennikarzy minister oświadczył, że z pobytu swego w Estonii wywozi jak najlepsze wrażenia. Oba kraje łączą tradycyjne węzły stałej i mocnej przyjaźni opartej również na jednakowym pojmowaniu współpracy międzynarodowej. Polityka polska uważa za naczelną zasadę, że tylko państwa w pełni suwerenne mogą być pełnowartościowymi podmiotami polityki międzynarodowej.

Obecnie — mówił minister — świat przeżywa kryzys systemu współpracy międzynarodowej, jednak jest to raczej kryzys form, niż samego życia. Życie jest lepsze, niż jego przejawy zewnętrzne. Ten pogląd minister określił jako realistyczny optymizm polityki polskiej.

Dzisiejsze pokolenie, które tyle wycierpiało, ma prawo oczekiwać twórczych wyników swej pracy i wierzyć głęboko, że wyniki te pozwolą uniknąć obecnemu pokoleniu wszystkich nie szczęść przeszłości.

Minister z naciskiem stwierdził, że Polska powróciła na Bałtyk i szukając dróg dla swej polityki nad tym morzem, do-

szła do przeświadczenia, że Bałtyk przeżył już dość wstrząsów i wobec tego postanowiła ona być nad Bałtykiem partnerem twórczej współpracy a nie konkurentem.

To dążenie polityki polskiej zawsze znajdowało i znajduje zrozumienie i zaufanie w Estonii, a to zaufanie — podkreślił

minister — jest dla mnie ważniejsze od wszelkich pisanych paktów. Moja ojczyzna żywi wielką sympatię dla Estonii i przybycie moim do Tallina w tak trudnym momencie życia międzynarodowego chciałem dać dowód najgłębszej przyjaźni i szacunku dla Estonii.

Podstawą współpracy między

narodami może być tylko wzajemny szacunek dla idei wszystkich partnerów, a nie jakiegokolwiek bloki.

Tylko w ten sposób może być budowany prawdziwy pokój — zakończył minister, wyrażając podziękowanie prasie estońskiej za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Estonii.

Odlot do Warszawy

TALLIN, 15 czerwca. (PAT.) O godz. 12.10 czasu miejscowego minister Beck odleciał z powrotem do Warszawy żegnany na lotnisku przez te same osoby, które witały go w chwili jego przylotu z min. Seiterem na czele.

Ks. Starhemberg na G. Śląsku

Zabiegi żydów wiedeńskich o możliwości emigracyjne do Anglii

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W końcu czerwca przybyć ma na polski Górny Śląsk ze Szwajcarii ks. Starhemberg, b. przywódca austriackiej Heimwehry. Przybywa on w odwiedziny do ciężko chorej matki hrabiny Larisch, która jest właścicielką dużego majątku na naszym Śląsku.

WIEDEŃ, 15 czerwca. (PAT.)

We wtorek udali się do Londynu przedstawiciele wiedeńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej, jej kierownik dr. Loewenhertz oraz dr. Rotenberg, kierownik wiedeńskiego komitetu palestyńskiego. Podróż ta, odbywająca się z wiedzą komisarza Rzeszy, na Austrię, Buerckla, ma na celu otrzymanie u rządu angielskiego

zezwolenia na wyemigrowanie większej ilości żydów z Austrii do Palestyny.

Tylko 2 proc. żydów

WIEDEŃ, 15 czerwca. (PAT.) Władze szkolne wydały zarządzenie, na mocy którego zabronione jest udzielanie wspólnej nauki żydom i aryjczykom we wszystkich szkołach austriac-

kich, nawet prywatnych, zabronione studiowanie żydom na akademiach handlowych oraz akademiach nauczycielskich, zredukowano liczbę uczniów żydowskich w gimnazjach do 2 proc., zakazane będzie również uczęszczanie żydów do szkół handlowych.

Wskutek tego zarządzenia, zmniejszy się liczba żydowskich uczniów w gimnazjach z 6 tys. do 450. W Wiedniu czynne będzie tylko jedno prywatne gimnazjum żydowskie oraz jedna żydowska szkoła handlowa.

Jak zaznacza „Wiener Voelkischer Beobachter“, wskutek opróżnienia przez żydów szkół handlowych obecnie rodzice będą mogli posyłać swoje dzieci do świeckich szkół handlowych zamiast, jak przed tym, do szkół wyznaniowych, a więc katolickich.

Układ francusko-portugalski

upoważnia Francję do wykorzystania Azorów jako bazy linii Europa—Ameryka

LIZBONA, 15.6. (PAT) — Potwierdza się tu wiadomość, podana przez dzienniki francuskie, że pomiędzy Francją i Portugalią zostanie wkrótce podpisany układ, upo-

ważniający Francję do wykorzystania wysp Azorskich jako bazy dla projektowanej linii lotniczej pomiędzy Europą a Ameryką.

Na budowę lotniska będą najprawdopodobniej użyte tereny na

wyspie Terceira, zakwalifikowane już w r. 1936 przez znanych pilotów Codos i Castex, którzy badali teren z polecenia rządu francuskiego.

Jutro wyrok na Doboszyńskiego

Sąd Najwyższy odrzucił kasację jego 23 towarzyszy

WARSZAWA, 15 czerwca. — (PAT.) Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu dzisiejszym skargę kasacyjną prokuratury lwowskiej, dotyczącą wyroku wydanego przez trybunał lwowski w procesie Adama Doboszyńskiego. Jak wiadomo, w d. 15 lutego 1938 r. w wyniku rozprawy przed sądem przysię-

łych we Lwowie Adam Doboszyński skazany został na karę łączną dwóch lat aresztu.

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu referatu sprawy oraz przemówień stron postanowił ogłosić wyrok w piątek, 17 czerwca, o godz. 13-ej.

WARSZAWA, 15 czerwca. — (PAT.) Sąd Najwyższy rozpatry-

wał w dniu dzisiejszym skargę kasacyjną 23 towarzyszy Doboszyńskiego, skazanych za udział w najściu na Myślenice przez sąd apelacyjny w Krakowie na kary od 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

Sąd Najwyższy kasację oskarżonych oddalił.

Dr. Griebel ukradł plany

Kanału Panamskiego i fortec nadbrzeżnych

NOWY JORK, 15 czerwca. — (Tel. wł.). Afera szpiegowska dr. Griebela nabiera coraz większego rozgłosu.

Okazuje się, że dr. Griebel ukradł przed ucieczką: plany bombowe najnowszej typu, plany łodzi podwodnych i kontrtorpedowców, wojskowe szlify radiotelegraficzne dla flot morskiej i powietrznej, plany strategiczne Kanału Panamskiego oraz plany fortyfikacji nadbrzeżnych.

Uciekając na transatlantyku niemieckim do Rzeszy dr. Griebel

zabrał te plany z sobą.

Świadek, niejaka pani Busch, znajduje się pod ochroną policyjną, gdyż otrzymała listy z

pogróżkami, że będzie zamordowana.

Żonę dr. Griebela osadzono w więzieniu śledczym.

W Palestynie będzie spokój

Nowe oddziały wojska wyruszą wkrótce

LONDYN, 15.6. (PAT) — Przemawiając wczoraj wieczorem w izbie gmin, w dyskusji wywołanej przez interpelację jednego z posłów Labour Party, krytykującego postępowanie administracji brytyjskiej w Palestynie, minister kolonii

Malcolm Mac Donald dał do zrozumienia, iż rząd może być zmuszony do wysłania dalszych oddziałów wojska do Palestyny w celu przywrócenia spokoju.

Wniosek, zgłoszony przez labourystów, został odrzucony.

Wilkins znów jedzie

łodzią podwodną na podbój bieguna

BERLIN, 15 czerwca. (PAT) Znakomity badacz okolic podbiegunowych sir Robert Wilkins w podróży z Oslo do Londynu zatrzymał się przejazdem w Kopenhadze. Sir Robert oświadczył dziennikarzom, że podróż do bieguna, którą podejmie w lipcu roku przyszłego odbędzie łodzią

podwodną, zbudowaną ze stali nierdzewnej. Załogę łodzi stanowić będzie 7 ludzi. Łódź, według przewidywań sir Roberta, płynąć będzie pod lodami około 3 tygodni, przy czym wynurzać się ma mniej więcej co 75 klm. dla odnowienia zapasów powietrza.

Dlaczego aresztowano członków S. A.?

WIEDEŃ, 15 czerwca. (Tel. wł.) W uzupełnieniu podanej przez nas informacji o aresztowaniu pod Wiedniem 40 członków S. A. dowiadujemy się, że aresztowanie to było wynikiem znalezienia nielegalnego pisma „Oesterreichischer Beobachter“. Po wcieleniu Austrii do Niemiec to dawniej nielegalnie wydawane hitlerowskie pismo przestało wychodzić. Obecnie opozycja partii hitlerowskiej wznowiła nielegalnie tę gazetę. W znalezionym numerze m. in. czytamy następujące zdanie:

„Nie poto przelewaliśmy krew i nie poto walczyliśmy, aby odgrywać rolę portierów, gdy wszystkie wyższe stanowiska zajęli prusacy i inni cudzoziemcy“.

Rozwiązanie związku

WIEDEŃ, 15.6. (PAT) W Wiedniu rozwiązany został austriacki związek zawodowy robotników i pracowników biurowych wraz z wszystkimi przynależnymi do niego izbami fachowymi itp. Majątek rozwiązanych organizacji przypadł niemieckiemu Frontowi Pracy.

Rozwiązanie to umotywowano urzędowo jako konieczność usunięcia organizacji, która zbudowana była na zasadach walki klasowej.

Legion Niemców sudeckich

WIEDEŃ, 15 czerwca. (Tel. wł.) W wyniku odbytej w Berlinie konferencji, w której brali udział ministrowie wewnętrznych Frick i piastujący mandat do Reichstagu przedstawiciel Niemców sudeckich Krebs, postanowiono utworzyć legion Niemców sudeckich w Austrii. Do legionu tego powołani być mają bawiący poza Czechosłowacją członkowie Związku Ojczyźnianego Niemców sudeckich. Związek ten rzekomo liczy 300,000 członków.

Przeszło 100 tys. osób utonęło

wskutek uszkodzenia wałów rzeki Żółtej

TOKIO, 14 czerwca. (PAT.) Przeszło 100.000 włóścian chińskich, jak donosi agencja Domei, zatonięło w powodzi wywołanej uszkodzeniem wałów, okalających rzekę Żółtą.

Japońscy inżynierowie gorączkowo pracują nad naprawą obwałowań, praca ich jed-

nakże jest w niezwykłym stopniu utrudniona przez nagły przybór spowodowany ulewami deszczami.

Pozycje chińskie pomiędzy Kingszui i Czengeczau zostały również zalane po przerwaniu wałów w pobliżu Kingszui.

Rada U. S. domaga się samorządu w ubezpieczalniach

WARSZAWA, 15 czerwca. — (PAT.) — Rada ubezpieczeń społecznych uchwalila między innymi wniosek domagający się wprawdzenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DZIAŁA ODROBNOŚCI ZE ZŁ. FABRY
KOWALSKINA
Wskazuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Samobójstwo zgierzanki w hotelu warszawskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach rannych w hotelu dworcowym przy ulicy Widok popełniła samobójstwo przybyła do stolicy ze Zgierza 30-letnia **ALICJA ZAREBSKA**.

Zarebska ułożyła się do łóżka i przykrywszy się kołdrą strzeliła sobie z rewolwera w pierś. Nikt strzału nie słyszał, to też gdy po kilku godzinach weszła do pokoju służba, znalazła już zwłoki denatki.

Policja wdrożyła dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny samobójstwa.

Zmiany personalne w ministerstwie spraw zagranicznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. Mieczysław Babiński, radca ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został radcą komisariatu generalnego Rzplitej w Gdańsku z dniem 1 sierpnia r. b.

P. Ludwik Bartel, radca ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został wicekonsulem Rzplitej w Bukareszcie z dniem 1 lipca r. b.

P. Wojciech Krzyżanowski, wicekonsul Rzplitej w Czerniowcach, przeniesiony został na stanowisko wicekonsula do Bratysławy z dniem 15 lipca r. b.

P. Jan Barański, radca komisariatu generalnego w Gdańsku, odwołany został z dniem 1 sierpnia r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych i mianowany naczelnikiem wydziału w departamencie administracyjnym.

Krwawy incydent w Rzymie Abisyńczyk poranił włoskiego oficera milicji i 2 przechodniów

RZYM, 15 czerwca. (PAT.) — W dniu dzisiejszym wydarzył się krwawy incydent na placu Esedra w pobliżu brązowego pomnika Iwa Judy, sprowadzonego z Addis Abeby do Rzymu jako trofea wojenne.

Pewie abisyńczyk, znalazłszy się w pobliżu tego pomnika, zaczął zdradzać niezwykle podłe cechy nerwowe.

Przechodzący obok pomnika oficer milicji, który starał się uspokoić abisyńczyka, został przezeń nagle uderzony w głowę szablą, wydobytą z pod marynarki. Abisyńczyk poranił ponadto jeszcze dwóch przechodniów, po czym stoczył walkę z dwoma nadbiegłymi milicjantami, którzy zostali zmuszeni do użycia broni palnej. Rannego szaleńca i jego ofiary odwieziono do szpitala. Abisyńczyk przy był podobno do Rzymu jako członek świty jednego z przywódców abisyńskich, wezwanych przez rząd włoski do stolicy.

KINO EUROPA

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Qziś o 12 i 2
2 PORANKI
Ceny 80 gr.

Dziś powtórzenie premiery!

Potężny dramat obyczajowo-społeczny

ZA ZASŁONĄ

Frapujący problem! Pałace zagadnienia! Historia miłości najczystszej, którą życie zabrakowało w bagnie wielkomiejskim. —

Badanie żądań kolonialnych Polski

Dyrektor sekcji ekonomicznej ligi narodów zapoznaje się z problemami demograficznymi i emigracyjnymi

WARSZAWA, 15 czerwca. — (PAT.) Dnia 15 b. m. w godzinach rannych przybył do Warszawy p. Piotr STOPPANI, dyrektor sekcji ekonomicznej ligi narodów. Dyr. Stoppaniemu w podróży do Polski towarzyszy p. Maurycy BAUMONT, jego bliski współpracownik i wybitny członek tejże sekcji. Pp. Stoppani i Baumont przy-

bywają do Polski z inicjatywy sekretarza generalnego ligi narodów, celem zapoznania się z

polskimi problemami demograficznymi i emigracyjnymi na tle całokształtu stosunków go-

spodarczych Polski.

Przyjazd p. Stoppaniego, z komitego ekonomisty i znawcy współczesnych problemów gospodarczych oraz jego towarzysza, wiąże się z wystąpieniami przedstawicieli rządu polskiego na terenie ligi narodów, gdzie Polska kilkakrotnie wskazywała na poważne trudności społeczno-gospodarcze, na jakie na potykają obecnie niektóre kraje.

Ograniczenia w dziedzinie wolności emigracji i wolnego obrotu towarami i kapitałami prowadzone w szeregu państw, poważnie zaciążyły na możliwościach rozwojowych pewnych krajów, zwłaszcza takich jak Polska, która nie posiada dostępu do wielu niezbędnych surowców, potrzebnych do systematycznego uprzemysłowienia kraju i nie dysponuje wolnymi terenami dla umieszczenia nadmiaru swej ludności, nie znajdującej obecnie w Polsce dostatecznych warunków egzystencji. Chodzi tu również o tereny dla emigracji ludności żydowskiej.

Nie może ulegać wątpliwości, że praktyczne rozwiązanie problemów powinno być jednym z najbliższych zadań ligi narodów w jej dążeniu do zapewnienia warunków trwałego pokoju.

Pobyt pp. Stoppaniego i Baumonta w Polsce, który potrwać ma 2 tygodnie, umożliwił obu wymienionym odbycie szeregu konferencji i zebranie niezbędnych materiałów dla przyszłych prac ligi narodów w powyższych dziedzinach.

Kościół nie uznaje rasizmu

Ksiądz kardynał Kakowski odrzucił protest „Falangi”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym udała się do metropolity arcybiskupa Kakowskiego delegacja Falangi

z protestem przeciwko mianowaniu księdza Pudra na proboszcza kościoła św. Jacka na Starym Mieście w Warszawie.

Ksiądz kardynał oświadczył protestantom, że kościół kato-

licki nie uznaje rasizmu i że tego rodzaju protestów i skarg uwzględniać nie będzie. Jak wiadomo ksiądz Puder jest z pochodzenia żydem.

Wyczerpane kontyngenty akredytyw do Francji, Włoch i Jugosławii

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach wyczerpane zostały kontyngenty akredytyw do Francji, Włoch i Jugosławii.

W ten sposób pomimo, że umowy turystyczne z tymi krajami są zawarte, przerwano wy-

dawanie paszportów turystycznych do tych krajów na czerwiec i lipiec. W kołach poinformowanych mówią, że jest to stan przejściowy i że nastąpi w tej sytuacji poprawa.



ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72

Dla dzieci ofiar Stalina zbierał sprytny oszust ofiary pieniężne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przez policję stołeczną został wczoraj aresztowany niezwykle sprytny oszust Sergiusz PANOW, stały mieszkaniec Wilna.

Panow legitymował się w Warszawie, że przyjechał z Berlina celem przeprowadzenia w Polsce akcji zbiorkowej na rzecz dzieci ofiar Stalina. — Twierdził on, że dzieciom członków arystokracji rosyjskiej,

wymordowanych przez Stalina, udało się przez Łotwę dostać do Niemiec, gdzie żywa w nędzy, gdyż znikąd nie ma pomocy. Znalazł on wielu naiwnych, którzy ofiarowywali większe kwoty.

W ten sposób zainkasował około 5000 złotych.

Oszust, który, jak się okazało, nigdy nie był zagranicą, został aresztowany.

Cywiński za kaucją 5 tys. zł. będzie zwolniony, mocą decyzji sądu, z więzienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał zażalenie nieważności, złożone przez obrońców docenta Cywińskiego na decyzję sądu, odmawiającego zwolnienia

go do czasu rozważenia sprawy w instancji kasacyjnej. — Sąd uwzględnił zażalenie i postanowił zwolnić Cywińskiego z więzienia za kaucją 5 tys. zł. Cywiński przesiedział dotychczas około 5 miesięcy.

Proces wróżbitów paryskich Opracowywali horoskopy przy pomocy sztabu pracowników

PARYŻ, 15 czerwca. (PAT.) —

Przed sądem paryskim zakończył się dziś po 4 tygodniach proces o oszustwo, wytoczony przeciwko trzem słynnym wróżbiarzom t. zw. fakirom paryskim, którzy posiadali całe specjalne biura, udzielające rad w sprawie numerów, na jakie należy grać na loterii, i w różnych kwestiach życiowych. Wszyscy trzej fakirzy zostali skazani na stosunkowo łagodne kary pieniężne. W to ku procesowi okazało się, że jeden

z nich, który występował pod pseudonimem profesora Olafa, zarabiał olbrzymie sumy, zatrudniając w swym wielkim biurze 36 pracowników, którzy opracowywali w jego imieniu horoskopy. Inny z nich, używający pseudonimu prof. Sirma, młody, 30-letni człowiek, zatrudniał 50-ciu pomocników i współpracowników, a przyjmując klientów przyprawiał sobie wielką siwą brodę, aby zrobić na nich tym większe wrażenie.

Wycieczka bez mundurów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donoszą nam z Płocka, że w dniu wczorajszym sekcja młodych Stronnictwa Narodowego zorganizowała tam wycieczkę statkiem, na którą członkowie przybyli w mundurach. Policja zabrała wycieczkowiczom mundurki i pasy, Wycieczkę trzeba było odwołać.

Niemcy walczą z hitleryzmem w Ameryce

NOWY JORK. — W San Francisco odbył się w tych dniach zjazd niemieckiej organizacji prohitlerowskiej w Ameryce. Niemieckie związki demokratyczne z ligą kultury niemiecko-amerykańskiej na czele wystawiły przed budynkiem zjazdowym pikety protestacyjne. Celem zapobieżenia starciom budynek był obstawiony gestym kordonem policji. Pikety protestowały przeciwko odbyciu w San Francisco zjazdu, zwróconego przeciwko „idealom amerykańskim”.

Baza francuska na Azorach

Posel francuski w Lizbonie otrzymał oficjalnie zapewnienie od rządu portugalskiego, iż odtąd samoloty francuskie mogą korzystać z wysp Azorskich, jako bazy lotniczej. Wkrótce będzie podpisana umowa między rządem portugalskim i francuskim, w której ustalone zostaną warunki, jakie obowiązywać będą lotników francuskich przy przelotach nad Azorami i przy lądowaniu oraz wzlotach na terytorium wysp.

Co piszą inni?

W POSZUKIWANIU AUTORYTETU.

Wileńskie „Słowo“ omawia nastrój, panujący w pewnych kołach obozu sanacyjnego, które uważają za konieczne znalezienie jakiegoś autorytetu poza owym obozem.

„Reżim autorytatywny, słyszę z wielu stron, nie ma racji bytu bez autorytetu. Sztucznie się go nie stworzy. Autorytety robione są jeszcze gorsze od braku wszelkiego autorytetu. W reżimie obecnym żadnego autorytetu nie ma. Wszyscy to wiedzą. A Polska autorytetu potrzebuje.

Trzeba go poszukać gdzieś, poza „kliką“, która tylko „dba o posady“. Gdzież on jest? No przecież Witos! Popularność, bożyszcze chłopów (trzeba chłopów związać z państwem!), bez chłopów rządzić nie można itd. No i przecież Witos będzie rządził doskonale. Demokracja, zręczny, czujny, wytrwały, potrafi wybalansować właściwą linię między nacjonalizmem a socjalizmem, raz będzie się całował z endecją, raz z pepeesem, wszyscy będą zadowoleni, to będzie raj. Panie, przy Witosie będzie salwowana i konstytucja, i silne rządy, i autorytet władzy, i demokracja, i parlamentaryzm, i szczęście ludu. Mein Liebchen...

Na to zawsze odpowiadam: Powyższe rozumowanie w ustach sanatorów, ludzi reżimu, jest wyrazem zupełnego defetyzmu. Tak zwątpili o własnym obozie, że szukają wśród przeciwników, komu mają najbardziej się kłaniać. Jeżeli założenie jest trafne, to może i wniosek jest słuszny.

Może być, że ze wszystkich liderów opozycyjnych pan Wincenty ma najwięcej danych na stworzenie dobrych rządów.

Ale my nie mamy prawa w ten sposób rozumować, nam nie wolno nawet się nad tym zastanawiać. My, którzy wierzyliśmy w Józefa Piłsudskiego, w jego rolę historyczną, w to, że ten człowiek nie tylko w Polsce, w państwie, ale w duszy polskiej coś zmienił, coś głębokiego przeorał, my musimy wierzyć, że z łona reżimu wyłoni się charakter, inteligencja, wola, słowem leader“.

PRZESADNE GRZECZNOŚCI.

Agencja ZAP donosi: „W urzędowym rozkładzie jazdy i lotów na lato 1938“, wydanym przez ministerstwo komunikacji znajdują się ilustracje najpiękniejszych zakątków Polski i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie komentarze.

I tak „Gdynia największy port na Bałtyku“ w angielskim tłumaczeniu jest również największym portem na Bałtyku („the largest port in the Baltic“), podobnie we francuskim („le plus grand port de la Baltique“); natomiast w tekście niemieckim Gdynia to już tylko „der Ostseehafen mit dem grössten Warenverkehr“ („port na Bałtyku o największym obrocie towarowym“).

Zapewne tłumacz zawinił... Przekonamy się o tym w jesienim „urzędowym rozkładzie jazdy i lotów“.

Równie niezrozumiałe jest pisanie w tekście angielskim i francuskim Gniezno i w nawiasie Gnesen, albo Lwów w angielskim i francuskim, a w niemieckim komentarzu Lwów i Lemberg.

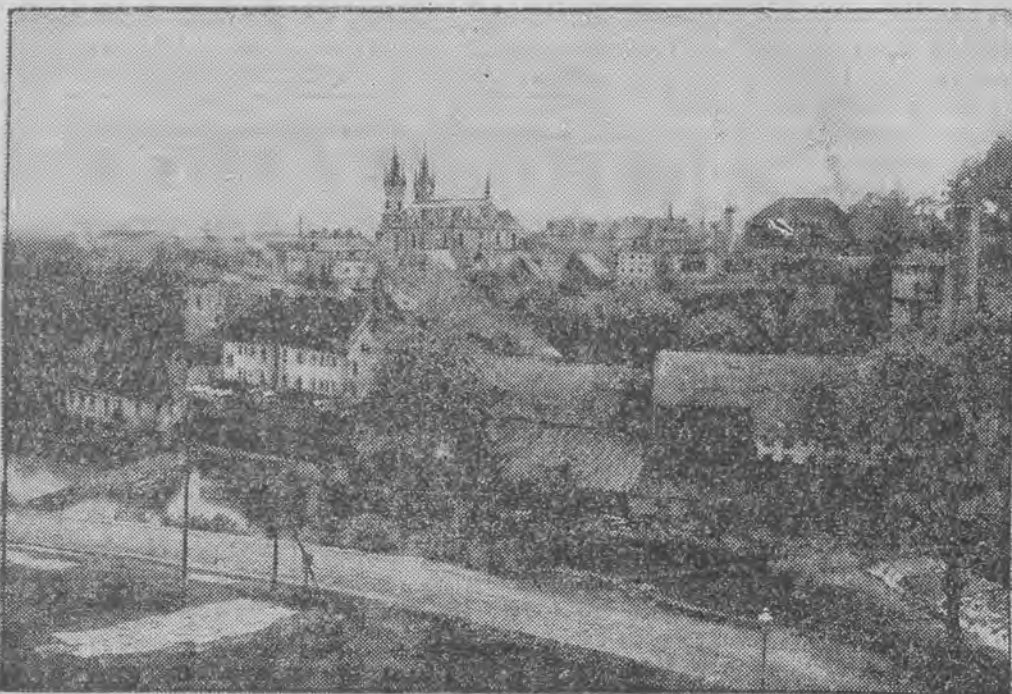
Rażą nas te koncesje na rzecz Gdańska i — azy bezzasadna i przesadna iprzejmość dla Niemców“.

LAKONICZNIE...

W ankiecie „Dziennika Ludowego“ na temat polskiej polityki zagranicznej zabiera głos prof. Stanisław Stroński. Dia-

Miasto mocnych nerwów

Mieszkańcy Pragi nie okazują, że siedzą na beczce prochu



Ogólny widok miasta Eger, stanowiącego centrum ruchu Niemców sudeckich.

PRAGA, w czerwcu.

Obcokrajowiec, który obecnie przybywa do Pragi, jest zdumiony. Czytał i słyszał w ostatnich dniach tyle denerwujących rzeczy o Czechosłowacji, że trzeba, jego zdaniem, naprawdę być bohaterem, aby jeszcze obecnie jeździć do Pragi. Ale nie widzi on nic z tego, czego się spodziewał. Nie widać nastrojów paniki typu „Czerwiec 1914“. Ci przybysze, którzy wietrzyli sensacje i niebezpieczeństwa, są nawet rozczarowani.

Aby powiedzieć prawdę: życie w Pradze prawie nie uległo zmianie. W ciągu kilku godzin miasto było zastraszane, krążyły groźne wieści, powtarzane sobie na ucho. Było to rankiem 21 maja, gdy stało się wiadomem, że powołano rezerwistów do wojska. Na dworcach tłoczyli się ludzie i widać było kobiety i

dziewczeta ze łzami w oczach. Ulicami pędziły ciężarowe samochody z żołnierzami, wyekwipowanymi wojennie, w hełmach stalowych. Wszyscy wiedzieli, że tym razem sprawa wygląda poważnie. Tworzyły się grupy debatujących ludzi, przed domami prasy zbierały się tłumy. Wszystko to trwało zaledwie kilka godzin, bo już w godzinach południowych niepokój ustąpił miejsca zdumiewającej ufnosci. A popołudniu Praga miała już pogodny wygląd weekendu majowego. Tarasy kawiarniane pełne ludzi, kina wyprzedane, 20.000 widzów na boisku „Sparta“ na meczu piłki nożnej z drużyną angielską.

Było błędem uważać ten spokój za lekkomyślność. Mieszkańcy Pragi, w przeciwieństwie do wiedeńców, nie są lekkomyślnymi

ludźmi. Wiedzą oni od wielu miesięcy, jak poważnie wygląda sytuacja polityczna. W fabrykach, w tramwajach, w restauracjach politykuje się stale. Ale właśnie dlatego, że nie poddają się żadnym złudzeniom i znają groźne niebezpieczeństwo, są opanowani i spokojni. Tylko niespodzianki wywołują panikę — a ci ludzie tutaj nie zostaną zaskoczeni, ponieważ wiedzą, o co chodzi.

Czaru wiosny praskiej nie potrafią zniszczyć nawet obecne ciężkie czasy. Na mostach Moldawy stoją w porze południowej masy ludzi, patrzą w kierunku, gdzie kontury Hradczyna wznoszą się ku niebu, i cieszą się z ciepłego słońca. Wśród domów przybrzeżnych łęci zieleni drzew, mewy krążą skrzecząc tam i z powrotem, chwytając okruchy, które im rzucają przechodnie. Ładne dziewczęta praskie są piękniejsze, niż kiedykolwiek, i chodzą nieco wolniej, niż zwykle, ulicami miasta. Przerwa obiadowa jest wprawdzie krótka, chojałoby się szylko przejść przez plac Wacława, kupić sobie parę pióreczek, spojrzeć w lustrze wystawowym na odbicie swej twarzy, trzeba wreszcie również coś zjeść w automacie bufetowym — ale dziewczę zastanawia się. Te dni majowe wywołują zmęczenie, nie interesując nawet najnowsze gazety bulwarowe z ich wielkimi czterospaltowymi tytułami. Aczkolwiek w rzadko której stolicy czyta się więcej, niż w Pradze, gdzie można kupić gazetę za 20 i 30 halerzy. Ale piękne dziewczęta dochodzą do przekonania, że polityka jest właściwie nieprzyjemnym zajęciem mężczyzny, które nie jest odpowiednie dla czerwcowych dni, a już absolutnie nie nadaje się dla czerwca w Pra-

dze. Wprawdzie „on“ został powołany do wojska, ale dziś już otrzymała od niego list. Wiedzie mu się dobrze. Pełni służbę wartowniczą gdzieś „w górze“ i za kilka tygodni wróci z powrotem i cały ciężar niepokoju obecnych dni będzie jedynie nieprzyjemnym wspomnieniem.

Naprawdę, gdyby nie było gazet, to nie wiadziło by się zupełnie, że znajdujemy się tu na europejskiej beczce prochu. W bufetach automatycznych, w słynnych praskich jadłodajniach, tłoczą się ludzie — są wśród nich osoby, które nie dostają już w swej ojczyźnie tych wszystkich dobrych rzeczy, jakie tu można nabyć — i człowiek przypomina sobie stare chińskie przysłowie, że ludzie, którzy z zamiłowaniem jedzą, są dobrymi ludźmi. Oryginalny typ ludzi z ich pomieszaniem sentymentalizmu i zmysłu praktycznego, którzy nie tracą spokoju nawet w nerwowości politycznej. Ludzie, którzy nawet nie drgną, gdy będą musieli jutro wyruszyć na pole walki, a którym wilgotnieją oczy, gdy słyszą sentymentalną piosenkę. Ludzie, którzy szaleją z radości, gdy ich drużyna piłkarska wywalcza zwycięstwo, a którzy pozostają obojętni, gdy jakiś demagogiczny polityk wygłasza płomenną mowę przedwybor-

Kto chce się czuć świeżo, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. — Zapytajcie się Wasz lekarza.

Ludzie, którzy wszelkiego rodzaju uniform witaają wesołym żartem, a którzy jednak kochają swą armię. Ludzie, którzy nie mają żadnego zainteresowania dla faktu, iż znaleźli się obecnie w centralnym punkcie zainteresowania świata, ponieważ negują wszelki rodzaj widowiska politycznego.

Istnieją cudzoziemcy, którzy w ciągu szeregu lat wygłaszali namiętne skargi na temat niedyscyplinowania prażan, którzy nie chcieli się do tego przyzwyczaić, aby chodzić po przepisanej stronie ulicy, nie rozrzucać papierków i nie czytać gazet nawet na jezdni w toku samochodów. Ci wyrzekający cudzoziemcy musieli gruntownie zmienić swe zdanie. Być może, że prażanie wciąż jeszcze nie chodzą przepisową stroną ulicy, ale chodzą ze spokojem i niewzruszalnością, która jest godna podziwu, jako że pół świata denerwuje się obecnie z powodu tego kraju.

S. Pr.

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Kapitałna komedia z życia milionerów amerykańskich

ANONIMOWY KOCHANEK
Film o najdowcipniejszym i najoryginalniejszym scenariuszu
Dziś o g. 12 i 2-jej
2 poranki od 85 gr. i 1⁰⁰ zł.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z
Kolektury Nr. 100
więc

PRZYJDZ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘZ w walce o byt.
Losy do I-szej klasy
poleca
KOLEKTURA Nr. 100
oddział w Łodzi,
Andrzeja 2 „PROMIEN“
Ciągnięcie I-jej klasy już 22 czerwca

Miesięczna wycieczka

DO

PARYŻA i LONDYNU

z możliwością przedłużenia pobytu.

Wyjazd w dowolnym terminie zł. 370.—

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUCCITA 2. TEL. 107-86

log autora ankiety z prof. Strońskim jest niezwykle charakterystyczny.

Oto wyjątki:

— Jakże stanowisko winna zajmować Polska wobec wydarzeń, rozgrywających się w Czechosłowacji?

— Inaczej, niż Niemcy.

— Czy Polska może biernie przyglądać się realizacji hitlerowskich dążeń do stworzenia Mitteleuropy?

— Może, jak widać, ale nie powinna.

— Jaka polityka, zdaniem pana profesora, prowadzi do zapewnienia bezpieczeństwa, podniesienia powagi i znaczenia Polski na terenie międzynarodowym?

— Zupełnie inna.

— Jakiego znaczenia przywiązuje pan profesor do sojuszu polsko-francuskiego?

— Znacznie większe.

— Jak pan profesor zapatruje się na obecny kurs polityki naszego M. S. Z.?

— Wprost przeciwnie.

LEKARZE NA WIEŚ.

„Kurier Polski“, komentując rządowy projekt ustawy o wykonaniu zawodu lekarskiego, podkreśla z uznaniem jego założenia i tendencje decentralistyczne. Dziennik obawia się jednak, że do miasteczek i na wieś pójdą lekarze niedouczeni, z praktyką niedostateczną. Przedewszystkiem więc należy sobie uświadomić, że lekarz na

provincji zdala od szpitala działał tak jak angielski plaster na wielkiej ranie. Jest to paliatywa, ludzenie się reformą małoistotną. Muszą więc jak najrychlej powstać szpitale powiatowe. Wówczas działalność lekarzy na prowincji będzie skuteczna i zarazem odpadnie obawa, że odcięci od praktyki większego zakładu leczniczego, pozostaną oni półdyletantami.

Dalej należałoby umożliwić młodym lekarzom odhycie trzyletniej praktyki w wielkim mieście pod warunkiem, że następnie osiedlą się na prowincji. Istnieje też koncepcja przyznawania studentom medycyny stypendiów samorządowych, zobowiązujących ich do wykonywania praktyki w wyznaczonym rejonie.

Nadkontyngentowi i z kat. „D” i „E” zgłaszajcie się do szeregów Czerwonego Krzyża

Zarząd oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża wzywa wszystkich mężczyzn odpowiadających wymienionym warunkom do zgłaszania się do organizowanych jednostek Ochotniczej Służby Zdrowia.

Ochotnicy zgłaszający swój udział w pracy Polskiego Czerwonego Krzyża posiadają wszystkie prawa i obowiązki przysługujące członkom organizacji powołanych do pomocniczej służby wojskowej a w szczególności:

w czasie pokoju członkowie ochotniczej służby zdrowia P. C. K.

będą zwalniani od obowiązku zastępczej służby wojskowej;

w czasie wojny będą powołani do pełnienia służby tylko w jednostkach ratowniczych P. C. K.

Zapisy przyjmuje biuro oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 236. II piętro, codziennie w godz. od 9 — 15-ej.

Wszyscy, którym leży na sercu zwiększenie bezpieczeństwa sobie i swoim bliźnim winni zwrócić się w szeregach Czerwonego Krzyża.



Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Lobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

POBÓR ROCZNIKA 1917. — Jutro do przeglądu wojskowego wini się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogródowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkał na terenie 11 komisariatu o nazwiskach na litery od A do M włącznie.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuski 19) poborowi rocznika 1915 i 1916 kat. B, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

DODATKOWY PRZEGLĄD DORÓZEK. — Wydział przemysłowy zarządu miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 24 czerwca o godzinie 8-ej przed parkiem Źródlińska odbędzie się dodatkowy przegląd dorozek koźnych.

Zgromadzenie robotnicze organizuje P.P.S. w Łodzi

PPS organizuje w sobotę o godz. 5.30 po poł. na placu Domu Związków Zawodowych przy ul. Wysockiej 45 wielkie zgromadzenie robotnicze w sprawie sytuacji politycznej, ordynacji wyborczej do samorządu i ubezpieczalni społecznej.

Na zgromadzeniu przemawiać będą pp. Szewczyk, Stawiński, Walczak, Wachowicz i z ramienia Stronnictwa Ludowego p. Balczak.

W związku z wypowiedzeniem orzeczenia obowiązującego w przemyśle włókienniczym przez niektóre firmy, przedstawiciele związku zawodowego Praca interweniowali w Warszawie, przedstawiając postulaty włókienniczy.

Delegacja otrzymała zapewnienie, że orzeczenie będzie w całej rozciągłości utrzymane, zarówno w odniesieniu do firmy Dietel w Sosnowcu, jak i Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie. Decyzja zapadnie w bież. miesiącu.

Strajk w cegielniach obwodu łódzkiego w dniu wczorajszym kontynuowany był w dalszym ciągu, lecz wobec uniemożliwienia wszystkich już niemal pieców ceglarskich, przybrał spokojniejsze tempo.

Wobec wyczerpania zapasów wyfalonej cegły i niemożności pokrycia zapotrzebowania właściciele cegielni w lwiej większości opowiadają się za podjęciem rokowań i zawarciem układu. Jak nas informują na 33 cegielnie 24 opowiadają się za zakończeniem strajku.

Tragiczna śmierć dyr. Steigerta

Trafiony w głowę zabłąkana kulą zmarł w samochodzie, nie odzyskawszy przytomności

Sprawcą postrzelenia okazał się 18-letni syn właściciela majątku

Wielkie wrażenie w Łodzi wywarła tragiczna śmierć dyrektora „Widzewskiej Manufaktury” — 52-letniego Ottona STEIGERTA (Tkacka 26-a).

Wedle ustalonych przez nas szczegółów tragiczny ten wypadek miał przebieg następujący:

Dyr. Steigert bawił wraz z żoną i synkiem w majątku swych teściów na Czarnieckiej Górze.

Onegdaj powracał on własnym autem do Łodzi.

W godzinach wieczornych gdy samochód dyr. Steigerta znalazł się na szosie między Spalą a Tomaszowem, nagle w motyce nastąpił defekt, wymagający natychmiastowej naprawy.

Dyr. Steigert wysiadł z auta, a szofer przystąpił do naprawy motora.

W pewnym momencie gdy dyr. Steigert zatrzymał się przed samochodem, przypatrując się pracy szofera, nagle rozległ się odgłos wystrzału, a w chwilę po tym dyr. Steigert zachwiał się i upadł na ziemię obok auta.

Jak się okazało został on postrzelony w tył głowy i natychmiast stracił przytomność.

Żona postrzelonego przy po-

moocy szofera ulokowała ranę w samochodzie. Ponieważ naprawa była już dokonana, auto w szybkim tempie ruszyło do Tomaszowa do lekarza.

W czasie jazdy dyr. Steigert zmarł na rękach żony, nie odzyskawszy przytomności.

O tajemniczym postrzeleniu powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie.

Jeszcze w godzinach nocnych ustalono, że sprawcą śmiertelnego postrzelenia jest 18-letni uczeń gimnazjum kupieckiego w Tomaszowie Tadeusz Dębica.

Jak się okazało Dębica bawił we wsi Królowa Wola w pobliżu Spalą u swych rodziców, właścicieli posiadłości ziemskiej. Przed wieczorem strzelał w lesie z floweru do ptaków. — Zabłąkana kula ugodziła dyr. Steigerta w tył czaszki, raniąc go śmiertelnie.

Dębica został aresztowany i przewieziony do aresztu w Tomaszowie.

W dniu wczorajszym odbyła się w Tomaszowie sekcja zwłok tragicznie zmarłego dyr. Steigerta, która ustaliła, że kula przebiła mózg, co spowodowało niemal natychmiastową śmierć. — Po sekcji prokurator rejonowy wydał zezwolenie na przewiezienie zwłok do Łodzi i pochowanie. (H)

P. wojewoda zwiedza fabryki

interesując się produkcją i życiem społecznym robotników

W dniu 14 b. m. p. wojewoda łódzki Henryk Józewski przybył do zakładów fabrycznych I. K. Poznański, witanu u wejścia do fabryki przez robotników i prezydium rady nadzorczej i zarządu z p. M. Poznańskim, dyr. H. Burschem, dyr. Józefem Wolczyńskim na czele.

Witali również p. wojewodę przedstawiciele organizacji b. wojskowych i społecznych, działających na terenie fabryki.

Pan wojewoda, podobnie jak i w innych zakładach interesował się procesem produkcji tk-

anim bawełnianych, historią zakładów I. K. Poznański i życiem społecznym robotników.

W środę w godzinach rannych p. wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika inż. E. Głogowskiego zwiedził zakłady Sp. Akc. Ludwik Geyer, witanu i oprowadzany po fabryce przez p. prezesa Roberta Geyera i p. Gustawa Geyera oraz kierowników poszczególnych działów. Pan wojewoda zwiedził poza fabryką także świetlicę, boisko sportowe, salę teatru, żywo interesując się życiem kulturalnym i społecznym wśród robotników.

Wizytacja gromad wiejskich

We wtorek, 14 b. m., p. wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie starosty Rosieckiego odwiedził gromady wiejskie w powiecie łaskim Brudnia, Mogilno, Dobroń, Chechło. — We wszystkich tych gromadach p. wojewoda odbył dłuższe posiedzenia z radami gromadzkiimi i przedstawicielami organizacji społecznych, rolniczych, kulturalno - oświatowych, interesując się przeprowadzanymi przez gromady pracami, planami prac na przyszłość i rozwojem organizacji społecznych na wsi.

Tragedia matki

W pewnym mieście w Niemczech Północnych rozegrała się w tych dniach następująca tragedia:

65-letnia żydówka, której syn wyemigrował do Londynu i tam zapadł na ciężką chorobę płuc, nie mając żadnych środków utrzymania, szukała sposobu wysłania pewnej sumy swemu dziecku. Włożyła ona do książki banknot 100-markowy i wysłała ją do Londynu podając zmyślone nazwisko nadawcy.

Na granicy Gestapo otworzyła przesyłkę. Puszczono w ruch aparat wywiadowczy. Przesyłka ze względu na ostrożności została nadana niez Niemiec Półn., gdzie mieszkała matka emigranta, lecz z Berlina. W Berlinie też aresztowano bliską krewną adresata, która jednak nie miała z całą sprawą nic wspólnego.

Nieszczęśliwa matka popadła na wieść o aresztowaniu jej bratanki w ciężką depresję i pragnąc ją uratować napisała list do oddziału Gestapo w swym miasteczku, przynajmniej się do „winy”. Gdy policja przybyła do mieszkania celem aresztowania staruszki, była ona już odstawiona do szpitala. Otruła się weronalem i zmarła po dwóch dniach.

Przedstawiciele dwóch ministerstw zwiedzą w poniedziałek wystawę higieniczną

Wystawa higieniczna w Łodzi pobiła wszelkie rekordy powodzenia. W ciągu niespełna sześciu tygodni zwiedziło ją ponad pół miliona osób. Jest to frekwencja, która przeszła najśmielsze oczekiwania i równocześnie świadczy o dużym zainteresowaniu mieszkańców higieną i o głębokim zrozumieniu

walki z chorobami społecznymi.

Zamknięcie wystawy wyznaczono na 20 czerwca r. b. i niewątpliwie do ostatniej chwili tłumnie będą ją zwiedzać wycieczki, których coraz więcej w o statnim tygodniu przybywa z poza Łodzi.

Dużą ciekawość wwołała wystawa higieniczna w stolicy, tak, że sfery specjalnie zainteresowane tymi zagadnieniami, organizują na wystawę wycieczkę.

Wycieczka ta przybywa do Łodzi w dniu 20 czerwca r. b., t. j. w poniedziałek, a udział w niej biorą przedstawiciele ministerstwa opieki społecznej, przemysłu i handlu, ZUS, Instytutu spraw społecznych oraz przedstawiciele ubezpieczalni społecznej w Warszawie. Poza tym przybywa w tym dniu wycieczka prasy warszawskiej.

Uczestnicy wycieczek zwiedzą wystawę higieniczną w parku im. Staszica i będą obecni na pokazie filmowym, który odbędzie się w pawilonie bezpieczeństwa pracy.

KOLONIE LETNIE TOWARZYSTWA ŻYDOWSKICH SŁUCHACZÓW PRAWA U. J. K. W ŻEGIE STOWIE I ZALESZCZYKACH.

Piękne miejscowości, pierwszorzędne pomieszczenia, wykwinny pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, przednie wycieczki zapewniają każdemu najmielsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy wynosi w Żegiestowie zł. 108. — w Zaleszczykach — 98. — zł. Indywidualne ulgi kolejowe 66 proc. z każdej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. I.wów, ul. Małackiego 3. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. min. Pierackiego

Wczoraj o godzinie 10 rano w kościele katedralnym odbyło się nabożeństwo żałobne z intencją IV rocznicy tragicznego zgonu generała brygady i ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego.

W udekorowanej świątyni ustanowiony został symboliczny katafalk. Nabożeństwo odprawił biskup Tomczak w asyście licznych duchowieństwa.

Na nabożeństwie stawili się licznie przedstawiciele władz, mianowicie p. wojewoda łódzki H. Józewski, w towarzystwie nac. dr. St. Wrony, w zastępstwie dowódcy O. K. płk. dypl. Kulma, prezydent miasta Godłowski, prezes sądu okręgowego, Maciejewski, prokurator dr. Spólnik, w zastępstwie wojewódzkiego komendanta policji insp. Brożyński, wicestarosta grodzki Gielczyński, nac. Musiał, komendant policji na m. Łódź insp. Elzesser - Niedzielski oraz wyżsi urzędnicy państwowi, samorządowi i wojskowi. (H)

B. P.

Maria z Braudów Rabinowiczowa

żona lekarza

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 czerwca 1938 r.

Wyprowadzenie drogi nam Zwłok z domu przedpogrzebowego w Łodzi nastąpi dziś, w czwartek, dn. 16 b. m. o godz. 3-ej po poł., o czym zawiadamiają

Mąż, Matka, Synowie, Synowe i Rodzina

Przedwczesna śmierć wyrwała z grona naszego

b. p. D-rową Marię Rabinowicz

Viceprezesową naszej instytucji.

Wdzięczna pamięć nasza i sierot, którym Zgasła poświęciła swój czyn i swe serce, będzie Jej towarzyszyć w zaświaty
Zarząd, wychowanki i personel Domu Sierot „Niedola Dziecięca“

Wielkie dzieło radiosłuchaczy poprze cała Łódź w czasie zbiórki pieniężnej



Drepcące, niepewne nogi, wyciągnięte chroniące ręce, a w nich białe laski — oznaka najstraszliwszego kalectwa. Na widok tych nieszczęśników, sunących po omacku na ulicach — nabrzmiewa u nas uczucie litości, połączone z chęcią okazania pomocy. Wówczas skwapliwie ustępuje się im z drogi uprowadza przed groźącym niebezpieczeństwem...

Jest ich na terenie województwa łódzkiego dużo, bardzo dużo. Liczba tych, nad którymi rozciągnięto opiekę jest w zestawieniu z faktyczną liczbą niewidomych — niewspólnie mała. Większość ociemniałych pochodzi ze sfer ludzi biednych, którzy nie posiadają funduszy na naukę ogólnokształcącą i zawodową.

A opiekę, jeśli ma ona wydać owoce, należy rozpocząć jak najwcześniej. Wyszukanie ociemniałych trwa bowiem o wiele dłużej, niż nauka dzieci normalnych. Nie wolno czekać, aż przeminie okres dzieciństwa i młodości, a wraz z nim prawdopodobieństwo uczyńnięcia z kalek — ciężarów jednostek zdolnych do pracy. Oczywiście pracy, mieszczącej się w granicach ich możliwości.

*

W tymczasowym internacie łódzkiej rodziny radiowej (stowarzyszenie radiosłuchaczy łódzkich opiekujących się dziećmi ociemniałymi) przy ul. Sienkiewicza 102. wre życie bujne, ciekawe, podobne do życia innych internatów — szkół, które starają się w przeciągu paru lat urobić jednostkę pod kątem ma-

ksymalnej praktyczności życiowej. Bo internat to jedna z odmian szkół specjalnych, które mają najtrudniejsze zadanie przed sobą, lecz jednocześnie najpołeczniejszy cel — przystosowują upośledzonych do walki o byt, dając im opiekę czułą i mądrą.

Nauka ogólnokształcąca, wyszkolenie w obracaniu się wśród przedmiotów, na ulicy i zawod, którego opanowanie włącza ich do rzeszy ludzi pracy. Są koszykarzami lub szachistami, muzykami, stroicielami fortepianów lub masażystami.

*

Przy ul. Przystokole od dwóch lat rosną czerwone mury... Już dziś są pod dachem, a wewnątrz ich narasta tynkiem... Jest to gmach pod przyszły internat, szkołę dla dzieci ociemniałych województwa łódzkiego, budowany z funduszy zbieranych wśród łódzkich radiosłuchaczy i ze składek i ofiar społeczeństwa.

Wykończenie tego gmachu — to możliwość objęcia opieką przez Łódzką Rodzinę Radiową wszystkich dzieci ociemniałych województwa łódzkiego i przystosowania ich do życia w normalnej zdrowej gromadzie ludzkiej — bez obciążania w przyszłości społeczeństwa.

*

Gdy widok tych nieszczęśliwych sunących po omacku po ulicach, budzi w nas uczucie litości, połączone z chęcią okazania pomocy, nie omijamy obojętnie w dniu dzisiejszym (16 czerwca) kwestary i puszkarzy i złożymy choć drobną monetę, jako symbol współczucia z ich ciężką dolą...

Bo te ofiary pieniężne to dla nich... bo z drobnych tych monet musi powstać suma, która pozwoli wykończyć nowy gmach — internat dla dzieci ociemniałych przy ul. Przystokole.

*

Ociemniał z białymi laskami z wytłoczonym dla nich napisem L. R. R. (Łódzka Rodzina Radiowa) — to ci, za którymi zamknęły się wrota opiekuńczych zakładów, a przed którymi rozciąga się perspektywa samodzielnego walki o byt.

Dziś, w dniu zbiórki, musimy im pomóc.

Czcigodnemu i Kochanemu Dr. Rabinowiczowi, Naczelnemu Lekarzowi i Ordynatorowi Oddziału Laryngologicznego szpitala im. małż. Poznańskich, z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanej Małżonki Jego

b. p. MARII RABINOWICZOWEJ

wyraży najserdeczniejszego współczucia składają

Asystenci Oddziału Laryngologicznego

Zarząd Szpitala Żydowskiego fund. małż. Poznańskich w Łodzi wyraża najserdeczniejsze współczucie Lekarzowi Naczelnemu p. D-rowi D. Rabinowiczowi z powodu śmierci Żony Jego

B. P.

Marii z Braudów Rabinowiczowej

Panu D-rowi Rabinowiczowi, Lekarzowi Naczelnemu Szpitala, wyrażają szczere współczucie z powodu śmierci Żony Jego

b. p. MARI I I

Ordynatorzy, Asystenci i Wolontariusze
Szpitala Żydowskiego fund. małż. Poznańskich w Łodzi

Panu D-rowi Rabinowiczowi, Lekarzowi Naczelnemu Szpitala, z powodu zgonu nieodżałowanej Żony Jego

b. p. MARI I I

składają najserdeczniejsze współczucie

Administracja i Personel
Szpitala Żydowskiego fund. małż. Poznańskich w Łodzi

Nie pić surowego mleka!

Członkowi Zarządu naszej Spółki p. Mgr. Henrykowi Rabinowiczowi oraz Rodzinie z powodu zgonu

B. P.

D-rovej Marii Rabinowiczowej

wyrazy najszczerzego współczucia składa

Zarząd i Rada Nadzorcza
Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. EITINGON i S-ka”

Panu Dyrektorowi Mgr. Henrykowi Rabinowiczowi z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

D-rovej Marii Rabinowiczowej

składają wyrazy głębokiego współczucia

Współpracownicy
Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. EITINGON i S-ka”

Członkowi Zarządu naszej Spółki p. Mgr. Henrykowi Rabinowiczowi oraz Rodzinie z powodu zgonu

B. P.

D-rovej Marii Rabinowiczowej

wyrazy najszczerzego współczucia składa

Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. FREIDENBERG w Łodzi

Panu Dyrektorowi Mgr. Henrykowi Rabinowiczowi z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

D-rovej Marii Rabinowiczowej

składają wyrazy głębokiego współczucia

Współpracownicy
Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. FREIDENBERG w Łodzi

Dnia 14 czerwca 1938 r. rozstał się z tym światem długoletni Prokurent naszej firmy

S. + P.

OTTO STEIGERT

W Zmarłym tracimy oddanego Pracownika o wyjątkowej energii i wybitnych walorach serca i umysłu.
Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrekcja Widzewskiej Manufaktury. Sp. Akc. w Łodzi

Zawody konne i pokaz tresury psa policyjnego

Komenda policji państwowej w Łodzi urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 15,30 na stadionie sportowym w Helenowie wielkie zawody konne, oraz pokazy tresury psa policyjnego.

Program zawodów konnych obejmie konkurs hippiczny dla szeregowych policji, tandem, turniej ulanski, konkurs sprawności i zręczności jeźdźca, wołyżerkę, pusch - ball. Tresura psa policyjnego przewiduje popisy psa śledczego, psów towarzyszy i nowej rasy „Polskiego owczarka podhalańskiego”.

Podczas zawodów przegrywać będzie orkiestra policyjna. Całkowity dochód przeznaczony jest na kolonie letnie dla sierot po poległych policjantach.

Za złotych 6.60 do Warszawy na mecz lekkoatletyczny Polska—Francja

Na zawody lekkoatletyczne Polska — Francja, które odbędą się w Warszawie, Liga Popierania Turystyki organizuje z Łodzi specjalny pociąg popularny, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu:

Dnia 19. VI, godz. 6 min. 25 odjazd ze st. Łódź-Fabr., godz. 9-ta przyjazd do st. Warszawa Gł., godzina 21 odjazd ze st. Warszawa Gł., godz. 23 min. 50 przyjazd do st. Łódź-Fabr.

Oplata za przejazd w obie strony w wagonach 3 klasy wraz z kupnem, uprawniającym do wejścia na zawody wynosi 6 zł. 60 groszy, od osoby.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i „Wagons Lits/Cook” w Łodzi, oraz w kasie biletowej na st. Łódź-Fabr.

Szczegóły w afiszach.

KOLONIA WYPOCZYNKOWO - TURYSTYCZNA TOW. ŻYD. STUD. FIL. I KOŁO CHEMIKÓW STUD. ŻYD. U.J.K. WE LWOWIE. WOROCHTA nad Prutem.

Konfortowy pensjonat „Krakowianka”, tel. 47, pokoje słoneczne, wikt wykwinny, leżaki, radio, telefon, czytelnia, czasopism, pościel pensjonatowa i t. p.

Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4-tygodniowy zł. 105.—.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela w Łodzi: J. Ehrlichhof, Łódź, 6-go Sierpnia 33, m. 15, telefon 113-00, w godzinach 15—16 i 21—22 w niedziele i święta od 10—14, lub Sekretariat Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława 5. Szczegóły w prospectach.

Dancing CASANOVA

Zawadzka 16.

WANDA WALEWSKA - Atrakcja światowa
Czarska — Magda Egressy.
Duet GIBSY et GIBSY.
ORKIESTRA „JOLLY-BOYS”
Czwartek, soboty i niedziele FIVE
Sala idealnie wentylowana.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

Dnia 14 czerwca 1938 r. zmarł śmiercią tragiczną Prokurent Widzewskiej Manufaktury

S. + P.

OTTO STEIGERT

W Zmarłym tracimy szlachetnego i oddanego Kolegę, pamięć którego zachowamy w naszych sercach na zawsze.

Współpracownicy Widzewskiej Manufaktury, Sp. Akc. w Łodzi.

W Łodzi zlustrowano 14,959 domów Wyteżona akcja organów policyjnych przyczynia się do wydatnej poprawy stanu i wyglądu posesyj i płoć

Na skutek zarządzenia p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego zarówno w Łodzi, jak i innych ośrodkach podjęte zostały prace nad doprowadzeniem miasta do porządku i należytego wyglądu.

Głównie zwrócono uwagę na konieczność odnowienia fasad domów, zniszczenia przegniłych i brudnych płoć, wybrukowania ulic i podwórz.

Władze łódzkie przystąpiły do wykonania poleceń p. premiera z wielką skrupulatnością, czego najlepszym dowodem są niżej zacytowane cyfry.

W okresie od 24 maja do 12 czerwca b. r. skontrolowano łącznie 14.959 posesji na terenie Łodzi.

W czasie kontroli nakazano ustnie lub piśmiennie właścicielom posesji w 14.135 wypad-

kach przeprowadzenie prac remontowych.

Na skutek powyższych zarządzeń w tym okresie dokonano względnie rozpoczęto remont 3436 domów, 2260 ustępów, 2190 śmietników, 2074 innych ubikacji, 5510 parkanów i płoć.

Niezależnie od tego w tymże okresie postawiono nowych płoć i parkanów 2096.

Zgodnie z wydanymi zarządzeniami doprowadzono znacznie do stanu możliwego podwórza, przy czym wybrukowano w tym okresie komieniem polnym 441 podwórz, urządzono nawierzchnię gładką w 218 podwórzach.

Jak z powyższych liczb wynika, okres 3-tygodniowej wyteżonej akcji organów policyjnych przyczynił się do wydat-

nej poprawy w zabudowaniach łódzkich. Ponieważ akcja prowadzona jest nadal, liczyć się trzeba, iż w najbliższym czasie Łódź doprowadzona zostanie do należytego porządku.

Organizacje własności nieruchomości zwróciły się do władz miejskich z prośbą, aby jednocześnie z remontem domów i podwórz, przeprowadzony został remont chodników i jezdni, szczególnie w śródmieściu.

Dalsze kary na gospodarzy nałożył sąd starościński za nieporządku

Przed sądem starościńskim odpowiadał wczoraj znów szereg właścicieli domów, którym sporządzono protokoły w związku z akcją porządkowania mia-

żądania właścicieli nieruchomości poparte są argumentami o konieczności równoczesnego prowadzenia prac remontowych.

Właściciele domów wskazują między innymi, że na nic nie zda się odnawianie fasad i płoć, skoro w dziurach i wybojach chodników i jezdni gromadzi się błoto, rozpryskiwane następnie przez przechodniów i pojazdy na frontony domów i płoć.

Wyrazy szczerzego współczucia p. D-rowsi D. Rabinowiczowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu Żony Jego

b. p. MARII

składają

Michalina, Leonostwo, Edwardostwo Szereżewscy i Dr-stwo M. Szpilfogel

Wybory radnych w Łodzi tematem obrad komisji samorządowej w dn. 21 b. m.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posiedzenie komisji do spraw samorządu miejskiego odbędzie się dnia 21 czerwca 1938 roku o godz. 10-ej.

Na porządku dziennym znajdują się: prowadzenia o rządowych projektach ustaw: o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, ŁODZI, Pozna-

niu, m. st. Warszawie i Wilnie.

Następne posiedzenia komisji do spraw samorządu miejskiego odbędą się w dniach 22 i 23 czerwca 1938 roku o godz. 10-ej celem dokończenia prac nad wyżej wymienionymi projektami ustaw oraz rozważenia w dniu 23 czerwca 1938 roku rządowego projektu ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

JANUSZ KONRAD URBACH

UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH

STRONIC 210 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— ZŁ.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na żyd. Dom Starców ofiaruje zł. 5 — Izidor J. Rozenblat.

Jaka przyczyna, taki skutek

Rzymianie mawiali, że gdy dwóch robi to samo, to nie jest to samo. Mieli oczywiście na myśli skutek: jednemu się robota uda, a drugiemu nie. Na przykład dwu literatów pisze powieści: jeden tworzy arcydzieło, a drugi bzdurę, które nie warto wziąć do ręki. Przysłowie ma więc pozory słuszności.

Ale jednak słuszność ta jest tylko względna, bo stoi poniekąd w sprzeczności z inną prawdą, do której doszli badacze nowożytni. Ta sama przyczyna daje ten sam skutek. Ta prawda podnosi nas na duchu, bo napędza nas wiarą we własne siły i własne możliwości. Kto się czegoś dobrze nauczy, jest dobrym fachowcem, ten może być pewnym, że stworzy w zakresie swego fachu dzieło dobre, nie ustępujące w niczym dziełu, stworzo-

nemu przez innego fachowca.

Ta prawda matematyczna ma jeszcze tę właściwość, że stosować ją można również do zjawisk, które wymykają się formalnie z podległości naszego działania. Jeżeli ktoś na przykład wygrał na loterii (skutek), to dlatego, że grał (pryczyna). Jeżeli zatem ktoś inny będzie grał to również będzie miał taką samą możliwość wygrania. Ta sama przyczyna daje możliwość tego samego skutku.

Z tego wniosek, że przede wszystkim trzeba stworzyć przyczynę — zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, a może już w rozpoczynającym się dnia 22 czerwca ciągnięciu przyczyna ta wywoła pożądany skutek.

Wczoraj w Łodzi...

— Z mieszkania Konstantego SMO-CZOKA (Wólczajska 151) skradziono gardorobę i gotówkę ogólnej wartości 400 złotych.

— Z frontonu domu nr. 31 przy ul. Piotrkowskiej oderwał się kawał gzym su, który runął na chodnik. Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

W III komisariacie policji, przy ul. Zgierskiej nr. 7 złożono znalezionej torbki damska, skórzaną, zawierającą różne drobiazgi i pieniądze w sumie zł. 1.75.

— Złodzieje dostali się na salę fabryczną firmy „HERSZENBERG I HALBERSZTADT” przy Al. I Maja 121. — Łupem złoczyńców padł towar, wartości około 2.000 zł. Dochodzenie wdrożył IV komisariat policji.

— Przed domem, przy ul. Piotrkowskiej 27 umysłowo chory Izaak ROZENKRANC dostał ataku furii. Gdy przybyło pogotowie, furiat rzucił się na sanitariusza Adolfa REDERA i dotkliwie go pogryzł. Z trudem odwieziono szamotającego się szaleńca do szpitala św. Antoniego.

— Na ul. Drewnowskiej został napadnięty i pobity 24-letni inkasent Stanisław KOZŁOWSKI (Drewnowska 37).

— Na ul. Limanowskiego spadła z tramwaju, raniąc się ciężko Józefa WALCZAK (Konopnickiej 33).

— Przy ul. Zamenhofska 17 wskutek wybuchu fosforu ciężko się poparzyła 18-letnia Dora KALUSZYNEK.

— Przy ul. Piotrkowskiej 31 nastąpił wybuch maszyny spirytusowej. — Ciężko poparzony został 61-letni Abram FELDMAN.

— W lesie łagiewnickim odebrał sobie życie przez powieszenie się 46-letni Władysław WIECZOREK (Tęczowa 24).

Największa kreacja

JOAN CRAWFORD



KONIEC PANI CHEYNEY

W główn. rolach męskich:

William Powell

Robert Montgomery
WKRÓTCE!

NIEDZIELNE WYCIECZKI

W niedzielę, odbędzie się wycieczka do Warszawy pociągiem popularnym D. I. A. K. Karty uczestnictwa do nabycia w sekretariacie Towarzystwa krajoznawczego (Al. Kościuski 17) w piątek, dnia 17 czerwca w godz. od 18 do 20-ej.

W tymże dniu oddział urzędu również wycieczkę na trasie Pabianice — Jankowice — Dobroń.

Zapisy na wycieczkę w sekretariacie towarzystwa.

„ZDOBYWAJMY WŁASNE ŹRÓDŁA SUROWCOWE W KOLONIACH”

Na ławie oskarżonych

Koziej skazany na 3 lata

Były minister Petlury dopuścił się defraudacji w rzeźni

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj Emil KOZIEJ, były płatnik rzeźni miejskiej w Łodzi, oskarżony o nadużycia i przywłaszczenia, które w następstwie spowodowały znaczne straty dla miasta i przyczyniły się do samobójstwa innego urzędnika rzeźni, Gustawa HELDA.

Koziej — to sylwetka ciekawa. Był minister w rządzie Petlury, a następnie poseł tegoż rządu w Sztokholmie i Berlinie, już w okresie swojej kariery dyplomatycznej dopuścił się szeregu oszustw.

W roku 1931 przybył do Wilna i tu skazany został na rok więzienia za dwa oszustwa. — Szereg innych dochodzeń umorzono z braku dostatecznych dowodów winy.

W roku 1936 Koziej zawitał do Łodzi. Dzięki stosunkom i protekcjom szybko awansował ze stanowiska kontrolera rzeźni na odpowiedzialnego płatnika. Dzięki niezaprzeczonemu walorom towarzyskim, inteligencji i humorowi Koziej szybko zdobył sobie zaufanie kolegów i przełożonych. Pożyczał na lewo i prawo pieniądze, otrzymywał żyra na weksle, opowiadając wszystkim, że ma dom w Sosnowcu, który sprzedaje, aby pokryć swe zobowiązania.

Koziej zaprzyjaźnił się specjalnie z Heldem, który wierzył mu bezgranicznie.

Oszustwa Kozieja wyszły na jaw we wrześniu ub. roku. Kiedy płatnik nie stawiał się do pracy przez kilka dni, sprawdzono stan kasy i stwierdzono poważne braki.

Przesłuchany Held przyznał, iż wiedział, że Koziej zatrzymał sobie różne kwoty, nie chciał go jednak, jako przyjaciela, zdradzić. Następnego dnia po złożeniu tego zeznania Held popełnił samobójstwo, przecinając sobie gardło brzytwą.

W międzyczasie poczęły na-

plwać do prokuratury skargi od osób postronnych, od których Koziej wyłudził pieniądze.

Kozieja aresztowano. W dochodzeniu ustalono, że Koziej ukończył uniwersytet w Petersburgu. Po niechlubnym skończeniu kariery dyplomatycznej otrzymał stanowisko inspektora urzędu emigracyjnego. I na tym stanowisku dopuścił się szeregu na szkodę urzędu emigracyjnego.

Przez pewien czas, po wyjeździe z Wilna, bawił w Płocku, gdzie wydawał gazetkę mariawicką, ale i stąd musiał uciekać, gdy wyszły na jaw jego oszukańcze machinacje.

Wczoraj w sądzie Koziej bronił się sam. Twierdził, iż jego nadużycia są minimalne, bo oszustw, pożyczając pieniądze od konsułów polskich i przywłaszczając sobie znaczną kwotę przywłaszczył sobie tylko 400 zł., reszta — to wina nieżyjącego Helda, który będąc w opłakanych warunkach materialnych, stale „pożyczał sobie” z kasy rzeźni.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Kozieja na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, 600 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 mies. aresztu oraz na zapłacenie zarządowi miejskiemu 2 tys. złotych.

Nie wiedziała, że zna francuski...

Niemita przygoda w czasie podróży

W przedziale trzeciej klasy pociągu zjazdu z Kolušek do Łodzi jechała B. RUBINSTEINÓWNA w towarzystwie 2-ech panów. Vis a vis siedziała H. ROZENBERŻANKA ze swymi rodzicami.

Rubinsteinówna rozmawiała ze znajomymi panami po francusku i w pewnym momencie wyraziła się obraźliwie pod a-

dresem rodziców Rozenberżanki. Kiedy pociąg stanął na stacji w Łodzi, Rozenberżanka udała się do policjanta, żądając wylegitymowania Rubinsteinówny.

Rubinsteinówna słaneła wczoraj przed sądem. Oświadczyła, iż nie wiedziała, że Rozenberżanka zna francuski. Została skazana na tydzień aresztu.

Dwie fortancerki szantażowały przy pomocy „narzeczonego” żonatych znajomych

Przed sądem grodzkim odbędzie się wkrótce proces dwóch fortancerek, oskarżonych o szantaż.

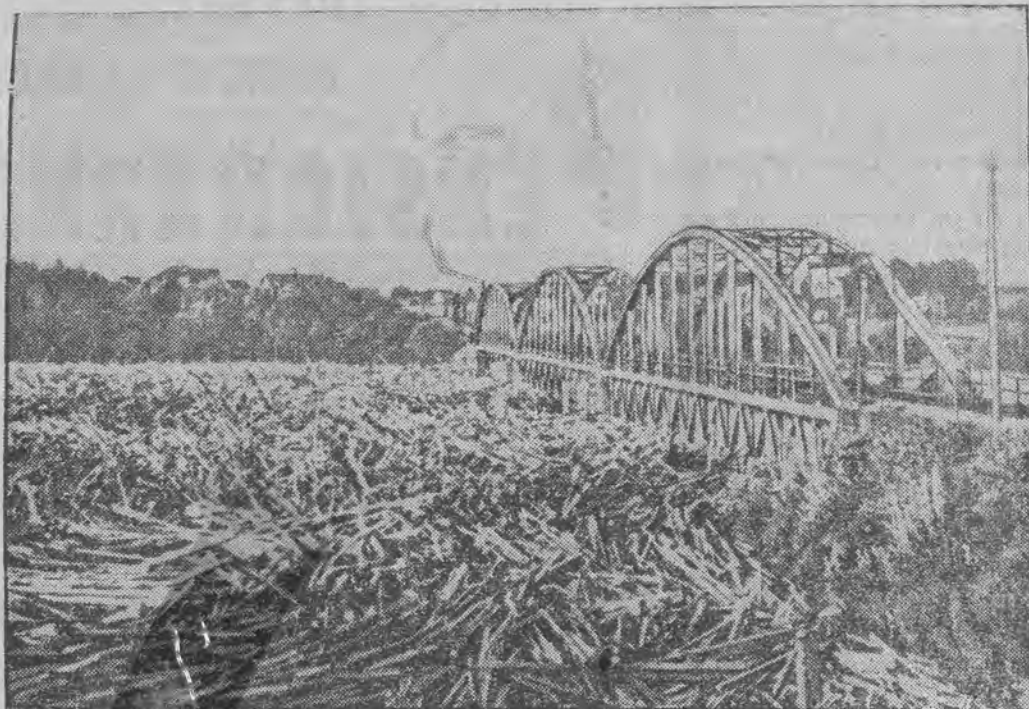
Dwie młode i urodziwe fortancerki, występujące w jednym z łódzkich lokali trudniły się rentownym procederem. — Oto zapraszały do siebie do mieszkania panów, których poznawały w lokalu. Gdy okazało się, że któryś z nich jest żonaty, na widownię wystawiały „narzeczonego” jednej lub drugiej. Wybuchał skandal, który,

aby zatuszować, trzeba było słono płacić.

Któregoś dnia z powodzeniem uprawianym szantażem skończył się. Jeden z gości tancerek, w odpowiedzi na żądanie „narzeczonego” wyśmiał go, oświadczywszy, iż wcale nie jest żonaty i nie boi się żadnego skandalu, a nadto złożył odpowiednie zameldowanie do policji.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia — odbędzie się cie kawa sprawa.

Most kolejowy pod Vaennas



proceedzący do Laplandii, został zaatakowany przez 8 milionów pni drzewnych i grozi lada chwila zawaleniem się. W tym wypadku port w Umea był by poważnie zagrożony, tak że stojące w nim okręty znajdują się już pod parą, gotowe w każdej chwili do ucieczki

Sąd starościński skazał:

Jakóba KUPFERA (Gdańska 111) — na 100 zł. grzywny za niestawienie się w terminie do odbycia zastępczej służby wojskowej.

Za niepłacenie składek do ubezpieczalni społecznej Szymona MAZEL-SZO (Kwidzińska 5) — na 200 złotych grzywny.

Z tego samego tytułu na 700 złotych grzywny Karola GIEZELA (Marysin III).

Katarzynę ZAWADZKĄ (Rzgowska 186) — na 100 zł. grzywny za niedozór nad swym synem, który rzucił kamieniem w samochód starosty powiatowego mgr. Denysa, wybijając szybę.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

— W Zgierzu został postrzelony w oko z rewolweru, idący ulicą Kazimierz MATUSZEWSKI (Słowackiego 11). Policja ustaliła, iż właściciel ogródka, przy ul. Dąbrowskiej 22 — Tomasz KAROLCZAK gonit z nabitym rewolwerem kilku wyrostków, wyrażających mu w ogrodzie szkodę. — W czasie pogoni Karolczak potknął się i upadł, wskutek czego rewolwer wypalił i kula ugodziła przechodzącego ulicą Matuszewskiego. Sprawca został aresztowany.

Nad terenem gm. Kleszczów, pow. piotrkowskiego przeszła burza gradowa, która poważnie zniszczyła zasiwy.

Około godziny 1 w nocy z niestalo-nych na razie przyczyn wybuchł pożar we wsi Stawek, w zagrodzie Anieli BŁASZCZYK. Spaliła się stodoła, obora i inwentarz. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania i strawił 8 domów mieszkalnych, 12 stodół, 11 obór, 2 żelazki, 1 krowę, 1 cielę i 6 świń, oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW.

Krynica - Zdrój. Komfortowe budynki „Dana” i „Kotwicz”, w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygod. zł. 120.—

Piwniczna - Zdrój. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie. Na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-rotygod. zł. 95.—

Ulgi kuracyjne. Zniżki kolejowe w obie strony.

Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki), Lwów, św. Teresy 26a, w godz. od 9 do 15. Tel. 230-41. P. K. O. nr. 504,697. W razie zapytania pisemnego, należy załączyć znaczek na odpowiedź.

STOWARZYSZENIE ŻYD. MŁODZIEŻY AKAD. „ARLOSOROWIA”. WARSZAWA—KRAKÓW. urzędują podobnie jak w latach ubiegłych dwie kolonie wypoczynkowe: a) Muszyna-Zdrój obok Krylicy, b) Mikuliczyn obok Jaremcza.

Kolonie mieszczą się w pięknych wygodnych willach, posiadają rozległe plaże, stanowiące doskonałe punkta dla wycieczek górskich. Muszyna znana jest jako miejscowość kuracyjna - lecznicza (wody mineralne). Kolonie odbędą się w dwóch turnusach od 2 do 30 lipca i od 2 do 30 sierpnia r. b. Koszta miesięcznego pobytu na kolonii (5 ciorazowy, smaczny, obfity wikt, opieka lekarska, wycieczki górskie, radio, patefon) wynoszą w Muszynie - Zdroju zł. 88.— w Mikuliczynie zł. 73.— Zniżki kolejowe indywidualne.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela się: Południowa 7, m. 11, front, III piętro, tel. 275-75 od godz. 8.30 do 10 wiecz. Zamiejscowi: „Arlosorowia” — Warszawa Leszno 14-19, załączając znaczek na odpowiedź.

Największa atrakcja światowych ekranów!

LEKARZ PRZESTĘPCA?

Fascynujący temat!

Niebywałe napięcie!

Wkrótce w Łodzi!

Polska bije Francję 14:2

Okolo 20 tysięcy widzów oklaskiwało zwycięstwo naszej reprezentacji



ROTHOLC

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj okolo północy zakończony został pierwszy między-

Wielki mecz lekkoatletów Polska—Francja

W ramach dwudniowego meczu lekkoatletów (18 i 19 b. m. w Warszawie) odbędzie się szereg emocjonujących pojedynków. Zastona będzie walczył z Dessus i Ceruttim, Gassowski z Bertollino na 400 mtr.: Hieg 800 mtr. rozegra się o tytuł najlepszego średniodystansowca Europy, a Kacbarski z Gassowskim będą mieli ciężką przeprawę z doskonałym francuzem Goix.

Noji w biegach długich powinni wygrać, ale Lallane i Berolle są doskonałymi biegaczami, którzy osiągnęli już czasy nie gorsze, a na 10 klm. i lepsze od czasów Nojogo.

Dla Gierutty mecz z Francją będzie doskonałym sprawdzianem, czy zdoła on w roku bieżącym pokonać mistrza olimpijskiego Woolkigo i zostać najlepszym miotaczem Europy. Sygnalizowana forma Fiedorka znajduje również swe potwierdzenie w dysku, gdzie jego przeciwnikami będą doskonali francuzi Nel i Winter, którzy mieli raz ruty w granicach 50 m.

W tymże Marończyk i Sznajder również są w stanie osiągnąć wysokość jaką skoczyli na eliminacjach w Paryżu Ramadier — 4 metry.

Ogólnie mówiąc — mecz z Francją może być wygrany. Nasi zawodnicy niejednokrotnie wykazali, że przy odpowiednim dopingiu własnej publiczności zdobyć się mogą na wyniki leżące u kresu ich możliwości.

Oslabienie składu lekkoatletycznej reprezentacji Francji?

Według wiadomości nadeszłych z Paryża dwaj lekkoatleci francuscy, a mianowicie: tyczkarz Ramadier i młociarz Wirtz, mają trudności z uzyskaniem urlopów i na razie wyjazd ich na mecz z Polską jest wątpliwy. Istnieje jednak możliwość, że związek francuski zdoła usunąć trudności urlopowe.

Międzynarodowe zawody torowe w Łodzi

ŁOZK otwiera tegoroczny sezon torowy w Łodzi międzynarodowymi zawodami w Helenowie, które odbędą się w dniach 26 i 29 czerwca oraz 3 lipca. — Wezmą w nich udział dwaj kolarze duńscy, dwaj —niemiecy i dwaj —francuscy. Poza tym startować będą kolarze warszawscy i łódzcy.

państwowy mecz bokserski Polska — Francja. Trybuny stadionu wojska polskiego wypełnione były po brzegi, mieszcząc okolo 20 tys. widzów.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 14:2.

O godzinie 21-ej na ring wbiegły obie drużyny. Przemówienie powitalne wygłosił prezes P. Z. B., p. Mirzyński, odpowiedział kilkoma zdaniem kierownik drużyny francuskiej, kończąc przemówienie okrzykiem w polskim języku „Niech żyje Polska“. Publiczność entuzjastycznie podchwyciła okrzyk.

Kierownikiem zawodów był dyr. Zakrzewski, sędziował w ringu — p. Minecke (Dania). — Punktowali pp. Guelpa (Francja) i Bielewicz (Polska).

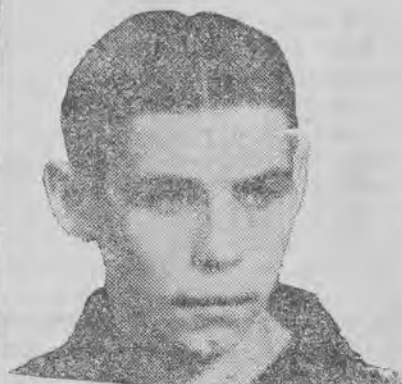
W WADZE MUSZEJ

Jedyną zwycięstwem dla Francji wywalczył Perrier, mistrz Francji, bijąc na punkty mistrza Polski Jasińskiego.

Po walce tej prowadzi Francja 2:0.

W WADZE KOGUCIEJ

Rotholc wypunktował Bernardiego. Walka bardzo piękna, prowadzona cały czas z dystansu przy nieustannej wymianie ciosów. Polak zaprezentował dobrą



CZORTEK

kondycję fizyczną, bez trudu wytrzymał trzy rundy, przez cały czas był w ataku. Bernardi okazał się bokserem bardzo twardym, zademonstrował ładne uniki, dużą zaciętość i serce. We wszystkich trzech rundach Rotholc miał nieznaczną przewagę.

W WADZE PIÓRKOWEJ

Czortek nieprzekonywująco pokonał na punkty Waltera. Walka prowadzona w zwarciu i na pół dystansu. W pierwszej rundzie Walter trafia celniej, przy tym obaj bokserzy inkasują szereg ciosów. W drugiej rundzie przy nieustannej wymianie cio-

sów, Czortek trafia częściej i wykazuje lepszą kondycję fizyczną.

W WADZE LEKKIEJ, po pięknej walce, prowadzonej na dystans, Kowalski wypunktował Bourgeois.

W WADZE PÓŁŚREDNIEJ Koleczyński wygrał na punkty z Grandean. Bokser francuski walczył bohatersko, wytrzymał trzy rundy, mimo olbrzymiej przewagi Koleczyńskiego.

W dwóch pierwszych rundach Koleczyński dosłownie miazdży francuza niemal nieprzerwanymi ciosami.

W WADZE ŚREDNIEJ Pisarski wygrał na punkty z Riout, mając przez cały czas walki wysoką przewagę.

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ Doroba zwyciężył Barillon przez nokaut techniczny w pierwszej rundzie. Po gongu rozpoczynającym walkę, Doroba z punktu atakuje, lokuje w szczękę przeciwnika silny prawy prosty, a następnie prawym sierpem przecina skórę nad okiem francuza. Barillon silnie krwawi, sekundant francuski usiłuje zatamować płynącą krew bezskutecznie. Sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Doroby.

W WADZE CIĘŻKIEJ Pilał wygrał wysoko na punkty z Pichot.



KOLCZYŃSKI

Mecz skończył się wysokim zwycięstwem Polski w stosunku 14:2.

Bez Fliegla i Stolarskiego grać będzie ŁKS z Śmigłym

Sytuacja Łodzi przed ważnym meczem ze Śmigłym o mistrzostwo ligi jest niepomyślna. Poza Flieglem, który dłuższy czas jest stracony, okazuje się, że również i Stolarski jest poważnie kontuzjowany i grać nie będzie. Kto go zastąpi jeszcze dziś nie wiadomo.

Skład ŁKS-u wyglądając będzie przypuszczalnie następująco:

bramka: Andrzejewski, obrona: Gałeczki, Rudnicki, pomoc: Przygoński, Król, Pogorzały II, atak: Miller, Korporowicz, Lewandowski, Koczewski II

Rossi pobit 3 rekordy światowe

Francuski lotnik oceaniczny major Rossi pobit trzy rekordy światowe. Wylądował on na lotnisku w Istres po dokonaniu lotu długości 5000 km. Odległość tę, lecąc pomiędzy Istres i Cuzaux, pokrył Rossi w ciągu 12 godzin 27 minut 38 sekund, to znaczy z przeciętną szybkością 401 km. na godzinę. Wyczynem tym pobit trzy rekordy światowe: lot na 5000 km. bez obciążenia, z obciążeniem 500 kg. i z obciążeniem 1000 kg., które to rekordy z przeciętną szybkością 325 km. na godzinę znajdowały się w rękach szwajcarów.

Ten rekordowy lot jest interesujący z tego względu, że został dokonany na wysokości 6000 mtr. Rossi i jego mechanik Vigroux mieli zapas tlenu na 15 godzin. Rossi leciał samolotem Amiot, wykazując w ten sposób znakomitą sprawność samolotów francuskich.

Baworowski, Bratek i Spychała w ćwierćfinale mistrzostw tenisowych Polski

KATOWICE, 15 czerwca. — W środę w dalszym ciągu tenisowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w Katowicach uzyskano następujące wyniki:

GRA POJEDYŃCZA PANÓW

W grze pojedynczej panów do ćwierćfinałów zakwalifikowali się Baworowski, Spychała i Bratek. Baworowski po dość ciężkiej walce pokonał Konczaka 6:2, 6:4, 2:6, 6:3. Spychała odniósł zwycięstwo nad Ksawerym Tłoczyńskim 4:6, 6:2, 6:1, 6:2, a Bratek wyeliminował Horaina 6:4, 9:7, 6:2.

W pozostałej grze z pierwszej rundy Bełdowski (Warszawa) pokonał Jochemczyka (Katowice) 6:3, 6:3, 6:4.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Z zawodach o mistrzostwo juniorów Chytrowski pokonał Jurasa 8:6, 8:6. Do ćwierćfinałów

zakwalifikowali się: Ślusarz po zwycięstwie nad Godem 6:4, 6:2 oraz Piątek, który pokonał Jędrzejewskiego 6:4, 9:7.

GRA PODWÓJNA PAŃ

W grze podwójnej pań uzyskało następujące wyniki: Z. Jędrzejowska i Bemówna —

Kolarze łódzcy jada na mistrzostwa Polski do Krakowa

W nadchodzącą niedzielę, 19 b. m. odbędzie się w Krakowie pierwsza rozgrywka o mistrzostwo krótkodystansowe torowe Polski. ŁOZK postanowił wysłać do Krakowa czterech kolarzy, a mianowicie: Świątkowski i Jędrzejewski (Zjednoczone), Szmidt z ŁTK i Wójcika z Rapidu. Z ramienia Ł. O. Z. K. jako kierownik drużyny jedzie p. Kerman.

Mogilnicka i Cimorkówna 6:2, 6:4.

Andrutówna i Pinkelfeldowa — Cunge i Ulrychowa 1:6, 6:0, 6:0.

Głowacka i Fryszczynowa — Neumanówna i Mardasewiczówna 4:6, 6:4, 8:6.

Gra mieszana w turnieju tenisowym o mistrzostwo

W grze mieszanej para Siódwna — Spychała pokonała parę Fryszczynowa — Tłoczyński Ksawery 6:4, 6:2.

Nowe zwycięstwo Jędrzejewskiej

LONDYN, 15 czerwca. (PAT.) W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Londynu, Jędrzejewska pokonała w środę irlandkę O'Connel 4:6, 6:0, 6:3.



Do stolicy przybyła zorganizowana przez P. B. K. wycieczka dzieci z Polesia, które podejmowane były m. in. lodami ofiarowanymi przez firmę „Pingwin“. — Na zdjęciu jeden z uczestników wycieczki A. Kurowski zajada się lodami „Pingwin“.

Sądy ubezpieczeń społecznych poważnie odciążą pracę władz administracyjnych

Na tegorocznej sesji zwyczajnej sejmiku rząd wniósł do ciała ustawodawczego projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych.

Projekt tej ustawy, zawarty w druku sejmowym nr. 786, opierający się na uchwałach rady ministrów z dnia 19 marca 1938, przewiduje wprowadzenie nowego typu sądów, które sprawować mają wymiar sprawiedliwości w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Obejmowałyby więc one ubezpieczenia społeczne dotyczące zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, ubezpieczenia zastępczego itd. Sądy ubezpieczeń zajmowałyby się również sporami o zwrot składek instytucji ubezpieczeń społecznych. Nie należałyby tu natomiast spory o prawo prywatne, lub wynikające ze sprawowania nadzoru nad instytucjami ubezpieczeń społecznych lub wreszcie między instytucjami ubezpieczeń społecznych. Podstawę sporów stanowiłyby skargi na decyzje insty-

tucji ubezpieczeniowych, z których wynikają skutki prawne dla pracodawców, ubezpieczonych i ich rodzin oraz innych osób zainteresowanych.

Budowa tego sądownictwa szłaby w kierunku powołania okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych i trybunału ubezpieczeń społecznych w Warszawie. Koszty utrzymania tych sądów ponosiłby skarb państwa. Instytucje ubezpieczeń społecznych natomiast zwracałyby skarbowi państwa koszty utrzymania okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych oraz wyłożone przez skarb wydatki, związane z postępowaniem przed tymi sądami. Pierwszą instancją byłoby więc okręgowe sądy ubezpieczeń, orzekające bądź w kolegiach bądź też jednoosobowo. Trybunał ubezpieczeń społecznych natomiast rozstrzygałby środki odwoławcze od orzeczeń

okręgowych sądów, wyjaśniał przepisy prawne, budzące wątpliwość itd.

W ten sposób projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych zmierza do uporządkowania stanu prawnego na rozległym odcinku formalnego prawa społeczno - ubezpieczeniowego. Dotychczas bowiem tego rodzaju spory rozstrzygają w poszczególnych częściach kraju najróżnorodniejsze instancje. — Tak np. w województwie poznańskim mamy 2 wyższe urzędy ubezpieczeniowe i trybunał w Poznaniu. Na Górnym Śląsku mamy wyższy urząd ubezpieczeń i urząd wojewódzki jako instancje odwoławcze. Inne spory na tle ubezpieczeń rozstrzygają w b. zaborze rosyjskim urzędy wojewódzkie, ministerstwo opieki społecznej i Najwyższy Trybunał Administracyjny. Dla ubezpieczeń pracowników

umysłowych istnieją sądy podobne na terenie b. zaboru austriackiego, urzędy wojewódzkie, min. opieki społecznej i NTA w b. zaborze rosyjskim itd. Widzimy więc olbrzymią różnorodność systemu orzecznictwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Urzędy wojewódzkie obciążone są nadmiernie skargami z tego tytułu, które, opierając się o ministerstwo opieki społecznej, wędrują w końcu dla zasadniczego rozstrzygnięcia do NTA. Jest to procedura kosztowna i długotrwała, jeśli wziąć pod uwagę, że mamy 9 najrozmaitszych organów, które w sprawach ubezpieczeń społecznych oczekują jako ostatnia instancja. Innym nie mniej paradoksalnym zjawiskiem jest fakt, że każdy z odrębnych systemów orzecznictwa ubezpieczeniowego posługuje się odrębnym systemem proceduralnym, a niektóre z organów orzekających — nawet podwójnym.

W tych więc warunkach powołanie do życia specjalnego sądownictwa ubezpieczeniowego przyniosłoby korzystne zmiany. Szłyby one w kierunku faktycznej niezawisłości orzekania, skrócenia drogi procesowej, szybkości rozstrzygnięcia sporów, możliwości stosowania specjalnych zasad, dostosowanych do charakteru sporu ubezpieczeniowego, a wreszcie jednolitości orzecznictwa, posiadającej bardzo ważne znaczenie z uwagi na szeroki zasięg ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Wnieśliśmy przez rząd do sejmiku projekt ustawy odpowiadający tym potrzebom. — Dla Łodzi zwłaszcza realizacja tych projektów byłaby niewątpliwie ze wszelkich miar wskazana z uwagi na charakter tego ośrodka, skupiającego olbrzymie rzesze pracowników umysłowych i fizycznych. Dlatego też należy wyrazić nadzieję, że projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych będzie się mógł znaleźć na tegorocznej zwyczajnej sesji jesiennego ciała ustawodawczego.

Rynek pieniężny

Urzędowa cegula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 294,75, Bruksela 90,40, Kopenhaga 117,00, Londyn 26,42, Mediolan 27,95, Montreal 5,25,25, Nowy Jork 5,30,25, Nowy Jork — kabel 5,30,63, Oslo 132,70, Paryż 14,82, Praga 18,48, Sztokholm 136,20, Zurych 121,90, Bank Polski płać za dolary am. 5,27, kanadyjskie 5,21,50, floreny holenderskie 293,75, franki franc. 14,62, szwajcarskie 121,40, Belgii 90,15, funty ung. 26,33, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 11,50, drskie 117,25, norweskie 132,05, szwedzkie 125,55, marki fińskie 11,25, niemieckie 82, srebrne 101, liry wł. 22.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 119,50, Węgiel 26, Łilpoc 73,50, Modrzejów 12,50, Ostrowiec 57,25, Starachowice 34,75, Żyrardów 47,50

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja niejednorodna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna i 3 proc. inwestycyjna. Notowano 3 proc. inwest. I em. 80 — 79,75 — 80 seria 90,25, II em. 80,75 — 81,50 seria 90,75, 4 proc. dolarowa 42, 4 proc. konsolid. 67,25 — 67, 5 proc. konwers. 70,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, 4 i pół proc. ziemskie 64, 4 i pół proc. ziemskie lwowskie 63, 5 proc. Warszawy z r. 1937 72,88 — 73,18, po 1000 zł. 73,50

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolarówka	42,00	41,75
Inwestycyjna I em.	80,50	80,25
Inwestycyjna II em.	81,00	80,50
Wewnętrzna	65,00	64,75
Bank Polski	119,50	119,00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	22,00	22,50
Zyto	22,00	22,25
Pszonica	27,00	27,50
Pszonica zbier.	26,75	27,00
Jęczmień przem.	18,25	19,00
Jęczmień brow.	18,50	19,25
Owies I	22,25	22,50
Owies II	21,75	22,00

Mąki pszenne:

44,00	45,00
40,00	41,00
39,00	40,00
34,50	35,50
39,75	30,75
27,00	28,00
Mąka pszenna raz.	31,50 — 32,50
Mąka żytnia	33,50 — 34,00
" "	31,25 — 31,75
" "	22,50 — 23,50
Mąka żytnia raz.	27,50 — 28,00
Mąka ziemniaczana superior	30,00 — 31,00
Mąka ziemniaczana prima	27,00 — 30,00
Otręby pszenne	13,75 — 14,00
Otręby pszenne gr.	13,00 — 13,25
Otręby pszenne śr.	12,50 — 12,75
Otręby żytnie	13,00 — 13,25
Gryka	17,25 — 17,75
Kasza gryczana Victoria	30,00 — 32,00
Wyka jara	18,00 — 21,00
Łubin niebieski	16,00 — 17,00
Łubin żółty	17,00 — 18,00
Seradela	35,00 — 37,00
Rzepak	58,00 — 60,00
Ziemiaki	4,50 — 5,00

Tendencja na pszenicę, żyto, jęczmień i owies lekko zniżkowa, na mąki i otręby spokojna.

Wzrost eksportu przędzy czesankowej

Na podstawie danych Konwencji rządowej Włny Czesankowej, eksport przędzy czesankowej barwionej i niebarwionej z Polski w ciągu maja wyniósł 126.211 kg. wartości zł. 1.060.959.

W porównaniu z eksportem za miesiąc kwiecień r. b., eksport w maju wykazuje pewien wzrost.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 15.VI
Lipiec 8,24, październik 8,27, grudzień 8,32, marzec 8,37, maj 8,39.
ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 14.VI
Sakellaridis: lipiec 11,50, listopad — 12,30, styczeń 12,43
Giza: lipiec 11,31, listopad 11,72, styczeń 11,71.
Ashmouni: sierpień 9,31, październik 9,50, grudzień 9,53, luty 9,60.

Rzemiosło w Polsce

zatrudnia ponad trzy miliony osób

W związku z otwartą obecnie w Berlinie międzynarodową wystawą rzemiosła ciekawie zarysowuje się wartość i dorobek rzemiosła polskiego, które, przynajmniej w tym zakresie, reprezentuje kraj wybitnie rolniczy, majątkiem i liczbą zatrudnionych przedstawia bardzo interesującą pozycję. Wykazała to dopiero wystawa berlińska, gdzie rzemiosło polskie godnie wykazało swą wartość.

Polska rozporządza obecnie liczbą ponad 400.000 samodzielnych warsztatów pracy, zatrudniających około miliona pracowników. Podobnie jak w Niemczech również więcej niż przemysł, górnictwo i hutnictwo razem wzięte. Z rzemiosła żyje u nas ponad 3 miliony ludzi.

Dyrektor Mieczysław Hofman nie działał na szkodę państwa

W marcu b. r. w okresie wystosowania przez Polskę ultimatum pod adresem Litwy stała się głośna sprawa listu dyrektora Banku Handlowego, Hofmana, do jednej z firm przemysłowych w sprawie udzielenia kredytu. W liście tym bank odmówił kredytu, tłumacząc to sytuacją polityczną, wobec której kredytów nie można przyznawać.

W związku z tym listem p. wiceprez. Kwiatkowski w swej mowie katowickiej w sposób ostry potępił dyr. Hofmana.

Dyr. Hofman oddał sprawę pod ocenę sądu obywatelskiego.

Obecnie ogłoszono wyrok, w którym czytamy m. in.:

„Jakkolwiek redakcja podpisanej przez p. Mieczysława Hofmana listy do jednego z klientów Banku Handlowego może być pochyliana za nieogólną, sąd obywatelski daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, iż z okoliczności sprawy wynika, że nieogólność ta nie pociągnęła za sobą żadnych ujemnych konsekwencji.

Sąd obywatelski stwierdza, iż p. Mieczysław Hofmanowi nie można postawić zarzutu działania na szkodę państwa i że postępowanie p. Hofmana nie nęczy i czci obywatelskiej”.

W skład sądu honorowego wchodził: Dyział ks. Lubomirski, Władysław Mieczkowski, Antoni Olszewski, Bolesław Świdziński i Tadeusz Tomaszewski.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach finansowych mówią, że wobec orzeczenia sądu obywatelskiego należy przewidywać powrót dyr. Hoffmana do czynnej służby w bankowości.

ANTENY ZBIOROWE

w myśl rozporządzenia władz FACHOWO, SZYBKO I TANIO Instalują

zakłady radiotechniczne **TEKAFON**

ALEJA KOŚCIUSZKI 21, tel. 246-33

DZIEWIKOWE KINO PRZEDWIOŚNIE



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych
PAULA WESSELY
w jej rewelacyjnym filmie p. t.

„Jej największy błąd”

Jej największy błąd — to błąd wszystkich młodych gorących serc.

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film uśmiechów i łez!
Mały Dzentelmen
W rol. gł. Trójka genialnych młodych gwiazd:
Judy Garland, Ronald Sinclair, Mickey Rooney

KINO TEATR MIRAŻ
11 LISTOPADA 16

Z powodu wielkiego sukcesu, film wyświetlony będzie jeszcze do soboty, dnia 18 bm. wł.
Arcydzieło największego mistrza literatury żyd.
Szaloma Alejchemy p. t.
Śmiech przez łzy
Ceny od 54 gr.

CEMENT z natychmiastową dostawą każdej ilości ze składu i wagonowo **IPALMOL** wł. S. Lewkowicz i P. Rubinstein Łódź, Piotrkowska 7. tel. 243-70 208-70

PRZEDSIĘBIORSTWO SZ. SZTAJNSZNAJDER Łódź, Piotrkowska 10 tel. 229-99 i 229-88

Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące oraz **REMONTY FASAD, BETONOWANIA PODWÓRZY i t. p.**

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska
GŁÓWNO. Stary Warchałów. Willa „Hanka”. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Heleny Streisenbergowej. Sosnowe lasy. Plaża rzeczna. Boisko sportowe. Pokoje duże, słoneczne. Opieka macierzyńska. Gry, zabawy, wycieczki. Zgłoszenia: Anta-takta 5, tel. 104-58, lub na miejscu.

KARWIA nad Bałtykiem. Kolonia wypoczynkowo - turystyczna pod kier. G. Lichtensztajnowej i I. Grundnana mieści się w willi „Bałtyk” tuż przy lesie i plaży Uczestnicy korzystają z indywidualnych zniżek kolejowych w obydwóch kierunkach. Informacje i zapisy przyjmuje biblioteka „Lektor”. Śródmiejska 7, codziennie od godz. 11 do 13 i od 16 do 21. —3

GŁÓWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Boisko. Instruktor. Freblanka. Zgłoszenia: Szefnerowa - Erlichowa, Narutowicza 43, tel. 260-61, lub Nowy Otwock, Lemańskich 20 5135-3

CENTRALA TAPET i LINOLEUM OSTATNIE NOWOŚCI. CENY FABRYCZNE. WIELKI WYBÓR. WZAND I WANSZTOK. PIOTRKOWSKA 64. TEL. 209-14

RABKA. „Palace”, pierwszorzędný pensjonat pod zarządem D-rowej Pauliny Keinerowej. Pełny komfort. Nowoczesne urządzenia. Diety. Telefon nr. 325. 554-3

PENSJONAT „Zacisze Leśne” A. Szykier - Żółtkierowej w Zakrzewie przyjmuje zamówienia. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Telefon w Łodzi 275-24, telefon na miejscu Poddębice 30.

KRYNICA. Nowozbudowany, luksusowy pensjonat „Kaprys” czynny od 15 czerwca. Zarząd Welińska - Weckstein. 5064-5

TEODORY. Pensjonat „Julia” willa Zacisze czynny. Ceny przystępne. Informacje: tel. 173-16. 966-2

„CZERWONY DWOREK”, Wiśniowa Góra. Stróżew. Kolonia letnie dla dzieci i młodzieży R. Rozenów-ry. Zachodnia 59, tel. 160-81 4583-13

KOLUMNA Pensjonat Europejski, Baumbergowej, tel. 31. Pełnokomfortowa willa Szczecińskiego. Dzwonić 178-27. 353-4

Różne

RUTYNOWANY buchalter - bilantysta zakłada i prowadzi księgi według wytycznych władz skarbowych. B. Pines, Piotrkowska 83, m. 10.

BUCHAŁTAR ma wolne godziny. Dobre referencje. Warunki b. przystępne. Adres w administracji.

ZGINAŁ biały szpic (suczka). Od-prowadzić za wynagrodzeniem Rad-wańska 6, m. 13.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-trowni Łódzkiej z dn. 30.10.1930 r. nr. 59033 zł. 40.— E. Maciejewski i J. Richterowa, Kilińskiego 14.

KOMUNIKAT. Stow. „Kultur-Liga” urządza w poniedziałek 20 czerwca o 8.30 wiecz. nieodwołalnie **Pożegnalne Przedstawienie** świetnej komedii p. t. **FREUDA TEORIA SNÓW** udział biorą **Janina Romanówna i Mariusz Maszyński** Bilety od 40 gr. do 2,20 Już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachod-nia 68, tel. 191-15

Do akt Nr. Km. 919/38 **OBWIESZCZENIE** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1938 roku o godz. 11-ej, w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu, maszyny do pisania, maszyny do szycia, mebli, żyrandola i dywanów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2025, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 28 maja 1938 r. Komornik: (—) ST. GASIŃSKI Sprawa Dr. Abrama Bukiecia i in., przeciwko Ryszardowi Voglowi.

Kupno i sprzedaż.

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmur” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119. 1866-20

LPACE przy ulicach Pabianickiej i poprzecznych od 600 mtr. do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Olton Krause, Łódź, ul. Pabianicka 47. 457-6

UWAGA! Zbiór znaczków pocztowych 10.000 szt. Europy wart. kat. według Michla 13.000 Mk. tanio sprzedam. Obejrzeć można od godz. 14 do 19. C. Paul, Brzezińska 118. 621-3

MOTOCYKL BMW z koszem okazynie do sprzedania. Łódź, Gdańska 158.

MASZYNA do szycia gabinetowa, Singera, w pierwszorzędnym stanie bardzo tanio do sprzedania. Goldberg, Gdańska 31a, mieszk. 32.

ZEGAR kontrolny kupię okazynie Zgłoszenia tel. 167-42, od 10-13.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metoda konwersacyjna szybko wyucza Kryszyk, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655-3

DYPLOMOWANA wychowawczyni ew. panna do dzieci lecz wyłącznie z praktyką, władająca dobrze niemieckim, poszukiwana od zaraz do dwuletniego dziecka w pierwszorzędnym domu żydowskim. Tel. 155-54, w godz. 15-16. 625-2

M. ROZENBLUM. Angielski, francuski. Pl. Dąbrowskiego 4, m. 7, tel. 141-31 (9-10 g.).

TOZ poszukuje wychowawców i wychowawczynie na półkolonie letnie. Oferty na piśmie składać w kancelarii Toz'u, Cegielniana 14.

WYCHOWAWCZYNI inteligentna z hebrajskim (maturzystka) przyjmie posadę na wyjazd w góry — morze — uzdrowisko. Tel. 164-96.

Rano, wieczór i w południe **Lody PINGWIN** chłodzą cudnie.

LEKARZ - DENTYSTA F. Rozen-Rawiczowa Narutowicza 30, telefon 154-36 **powróciła**

WÓZKI DZIECIĘCE KÓŻKA METALOWE MATERACE NAJTAŃSZE W FABR. SKŁADZIE **J. B. WOLKOWYSKI** NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70 REPERACJE I LAKIEROWANIE

LEKARZ - DENTYSTA Jakób Karmazyn wznowił przyjęcia przyjmuje od 9-1 i 3-7 wiecz. **Południowa 2, tel. 114-36**

Dr. med. Paulina Lewi specjalista chorób kobiecych i akuszerki **Sródmiejska 28** telef. 240-10 przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz

DOKTOR P. KLINGER SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na **ul. Przejazd 17** GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Dr. med. J. Kamiński choroby wewnętrzne i przemiany materii **Zawadzka 14, tel. 279-69** przyjmuje od 4-7.

Dr. A. Stiller **CEGIELNIANA 45** telefon 263-09 **powrócił**

Dr. Jakobson Chirurgia i ortopedia **Spec. chirurgia kostna Sterlinga 22, telef. 174-42** **powrócił**

„Głos Poranny” nabyć można w **Teofilowie, Inowłodzu** i okolicznych letniskach u p. **LEWENBERGA**

DR. MED. S. HEINRICH choroby dzieci i wewnętrzne **ORDYNUJE LATEM W PODDEBINIE, TUSZYN - LAS** Willa „Radość”, ul. Sienkiewicza 39. Gabinet Elektro - Światło - Lecznicy dr. med. S. Heinricha, Cegielniana 15, fr. I p., tel 147-67 czynny latem bez przerwy od godz. 4-ej do 9-ej wiecz.

Sprzedam dom w centrum miasta, na dużym placu nadającym się jeszcze do budowania. Cena 160.000.—. Oferty do „Gł. Poran.” pod „Bez długu”.

LETNISKO W ŻAKOWICACH Pokój z kuchnią z werandą umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: **Piotrkowska 80, m. 2** telefon 324-91.

NA WIŚNIOWEJ GÓRZE otrzymać można **„GŁOS PORANNY”** po cenie nominalnej u kolportera p. **Jamnika** willa **KAWULI**

Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA leczenie chor. wenerycznych i skórnych **Zawadzka 1, tel. 122-78** czynna od 8 r. do 9 wiecz. **Porada 3 zł.**

Do akt Nr. Km. 76/38 **OBWIESZCZENIE** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1938 roku o godz. 13-ej, w Łodzi, przy ul. Legionów 8a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.147 a mianowicie: chustek wełnianych, 3 paczek przędzy, maszyny do pisania, mebli, żyrandola, pianina, 2 dywanów, patefonu, zegarka męskiego, 24 tomów encyklopedii i kryształów, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 3 czerwca 1938 r. Komornik: (—) ST. GASIŃSKI Sprawa Mieczysława Pinkusa przeciwko Aronowi Szpilce.

Ala Izbička wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. **DYZURY. TEL. 246-36.**

Higiena to zdrowie! Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi. **J. HUPERT i S-ka** Piotrkowska 44. **tel. 202-14.**

